DRUGIE WYDANIE PO KONFISKACIE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, SOBOTA 24 PAŹDZIERNIKA 1931 ROKU. Nr. 246.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

WALKA O REGULAMIN SEJMOWY

OPOZYCJA OPUŚCIŁA SALĘ OBRAD.

WARSZAWA, 23.10. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zakończyła się rozprawa nad sanacyjnym projektem zmiany regulaminy sejmowego. Cała opozycja wyszła z sali przed głosowaniem, a zmianę przyjęto tylko głosami BB. przy obecności frakcji komunistycznej. Marsz. Świtalski i przywódcy BB. szukali przed posiedzeniem porozumienia z opozycją. Zwracali się do p. Czetwertyńskiego i Roga, proponując kompromis, którego wyrazem były następnie wnioski pos. Paschalskiego. Opozycja odrzuciła wszelkie propozycje porozumienia. W gabinecie marszałka toczyły się długie narady.

Fatalnie wyszedł w czasie posiedzenia p. Car, któremu dowiedziono, że słabo włada językiem francuskim.

Dzisiejsze obrady Sejmu otworzył p. marszałek Świtalski o godz. 10 min. 30 przed południem, zawiadamiając na wstępie Izbę, że pos. pułk. Edward Perkowicz z klubu BB. złożył mandat poselski.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad wnioskami klubu BB., zmierzającemi do zmiany regulaminu, a w szczególności do ograniczenia czasu przemówień, wygłaszanych w Sejmie, do 15 minut.

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Koła żydowskiego pos. rabin Thon, dowodząc, że regulamin naszego Sejmu, sprawiedliwy w swych założeniach, był kilkakrotnie poprawiany, ale na zabójczą wiwisekcję odważa się dopiero obecna większość sejmowa. Do czego to doprowadzi? To jest więcej niż złe, bo to jest śmieszne. To nie jest reforma. Jest zasadą etyki parlamentarnej, że większość, która ma pewne przywileje, daje mniejszości prawo wypowiedzenia się.

Następnie pos. Czetwertyński (Klub Narodowy) wygłosił obszerną, przeszło godzinną mowę, w której poddał gruntownej krytyce wniosek BB.

Mówca staje na stanowisku przyznania inicjatorom tych zmian bezinteresownych i czystych intencyj, że chodzi istotnie o usprawnienie prac Sejmu. Co się tyczy przemówienia p. Cara, to, naturalnie, nic niema bardziej przekonywującego, jak dane. P. Car wziął regulamin izby francuskiej i powiedział, że jest tam instytucja, której w naszym regulaminie niema, mianowicie instytucja mandatarjuszy i tylko ci mandatarjusze od grup, posiadających więcej jak 50 członków mogą przemawiać więcej niż 50 minut. I że wobec tego u nas gdyby to istniało, mogłyby przemawiać tylko dwa kluby. Okazało się jednak, że tak nie jest, że w parlamencie francuskim każdy przedstawiciel najmniejszej nawet grupy ma prawo przemawiać po godzinie, a grupy, liczące więcej niż 50 członków mają prawo przemawiać tyle razy, ile razy 50 mieści się w danej liczbie posłów, którą grupa reprezentuje.

Następnie przemawiał pos. Kempka (Ch. D.), który oświadczył, że jeżeli nowy regulamin zostanie przyjęty, to wtedy dyskusja zostanie przeniesiona na szersze tory.

Pos. Żuławski oświadczył, że jedyną decydującą osobą w kraju jest marsz. Piłsudski, a BB jest wysłannikiem obozu i reprezentantem ideologji, której nie zna.

Pos. Trąmpczyński wygłosił wielkie przemówienie, w którem powiedział, że BB. jest wykonawcą śmiertelnej nienawiści do Sejmu, jaka się uwidoczniła w wywiadach marsz. Piłsudskiego. Ludzie, który mają najwięcej odwagi przed własnem sumieniem, obawiają się, aby nie obudzić sumienia narodu. W swoim czasie mówca wyrażał nadzieję, żeby posłowie nie widzieli w przeciwnikach swoich wrogów, dzisiaj nie możemy mieć nic wspólnego z tymi, którzy w głosowaniu aprobowali sprawę brzeską.

Po pos. Sommersteinie i komuniście Daneckim przemawiał pos. Paschalski (BB.). Wygłosił on obszerne przemówienie, w którem zaproponował inną redakcję art. 42: Przemówienia posłów nie mogą trwać dłużej niż godzinę. Marszałkowi służy prawo ograniczenia przemówień do oznaczonego przez siebie czasu, jednak nie poniżej 15 minut, a po jego upływie do odebrania mówcy głosu.

W sprawie osobistej pos. Car zarzucił pos. Czetwertyńskiemu, że błędnie interpretuje zasady regulaminu francuskiego.

Wicemarsz. Polakiewicz, który podczas przemówienia pos. Trąmpczyńskiego orzucił pod jego adresem, iż ten jako marszałek Senatu brał udział w nabożeństwie za mordercę Prezydenta, wobec kategorycznego odrzucenia tego zarzutu przez pos. Trąmpczyńskiego — oświadczył, że słyszał to od pos. Sanojcy i że wobec tego kieruje sprawę do sądu marszałkowskiego.

Pos. Czetwertyński w odpowiedzi na oświadczenie pos. Cara zacytował tekst francuskiego regulaminu, utrzymując, że pos. Car tekst francuski interpretuje inaczej, niż to jest wydrukowane.

Po przemówieniu pos. Podoskiego odrzucono wniosek pos. Bitnera za odesłaniem sprawy jeszcze raz do komisji. Za wnioskiem pos. Bitnera głosowała cała opozycja (z lewa i z prawa), która po odrzuceniu wniosku opuściła salę. Lewica zaczęła śpiewać: O cześć wam, panowie, magnaci. Na sali został tylko klub BB. i komuniści.

Głosami BB. wśród oklasków uchwalono zmianę regulaminu, poczem po załatwieniu spraw drobnych posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na przyszłą środę.

Po posiedzeniu pos. Czetwertyński jako wicemarszałek Sejmu, oraz posłowie Kornecki i Pobożny jako sekretarze prezydjum Sejmu, złożyli swoje urzędy.

KRONIKA POLITYCZNA

WARSZAWA, 23.10. (Tel. wł.) Wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem omawiano szereg spraw bieżących.

Min. Zaleski wyzdrowiał i objął urzędowanie.

P. Prezydent przyjął na dłuższem posłuchaniu premjera Prystora.

STRASZNY CZYN

OBŁĄKANEGO KSIĘDZA.

WARSZAWA, 23.10. (Tel. wł.) Późnym wieczorem na Pradze przy ul. Namiestnikowskiej zaszedł straszny wypadek. Oto ksiądz Waszczuk, który od dwóch lat nie sprawuje obowiązków kapłańskich, z powodu choroby umysłowej, zastrzelił swoją gospodynię, Antoninę Rogową.

PREMJER LAVAL W STANACH ZJEDNOCZONYCH

ROZMOWY NA TEMAT ROZSZERZENIA PAKTU KELLOGA!

PARYŻ, 23.10. Prasa dzisiejsza przynosi bardzo obszerne sprawozdania z pobytu Lavala w Nowym Jorku i wspaniałego przyjęcia, jakiego zaznał ze strony narodu amerykańskiego.

Jeden z korespondentów twierdzi, że owacje nie mogły być wspanialsze, nawet gdyby przyjechał sam Napoleon czy Aleksander Wielki.

Po uroczystościach powitalnych w Nowym Jorku i przyjęciu na ratuszu, goście francuscy odjechali specjalnym pociągiem do Waszyngtonu. Po krótkiej wizycie u prezydenta Hoovera premjer Laval wziął udział w bankiecie, wydanym ku czci uczestników uroczystości 150-lecia bitwy pod Yorktown.

W drodze z Nowego Jorku do Waszyngtonu premjer miał sposobność odbycia dłuższej rozmowy z sekretarzem stanu Stimsonem. Amerykański minister zaproponował Lavalowi, by rozmaite punkty, które będą poruszane w rozmowach waszyngtońskich, były rozpatrywane przez rzeczoznawców obu krajów. Laval jednak oświadczył, że wolałby, aby rzeczoznawcy pozostali w roli jedynie doradców i aby rozmów waszyngtońskich nie mieszać z konferencjami dyplomatycznemi.

O BEZPIECZEŃSTWO FRANCJI.

NOWY JORK, 23.10. Wygłaszając mowę na przyjęciu u burmistrza Nowego Jorku, Walkera, premjer Laval dał do zrozumienia dość wyraźnie, że za najważniejszy punkt rokowań z prezydentem Hooverem uważa sprawę bezpieczeństwa Francji. Zależy mu na przeprowadzeniu t. zw. paktu konsultatywnego, który będzie rozszerzeniem paktu Kelloga.

Dzienniki nowojorskie wyrażają się o mowie premjera Lavala w sposób życzliwy, nie tają jednak, że prezydent Hoover był przygotowany do rokowań na inne tematy, zależało mu bowiem na omówieniu spraw gospodarczych. Prasa usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie, czy rozszerzenie paktu Kelloga będzie dla Ameryki możliwe do przyjęcia.

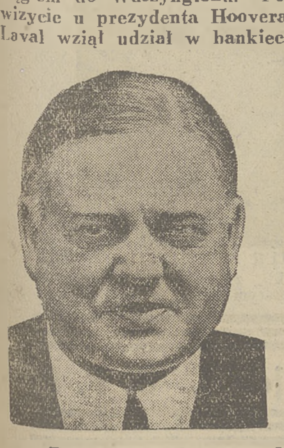
ZABAWNY INCYDENT.

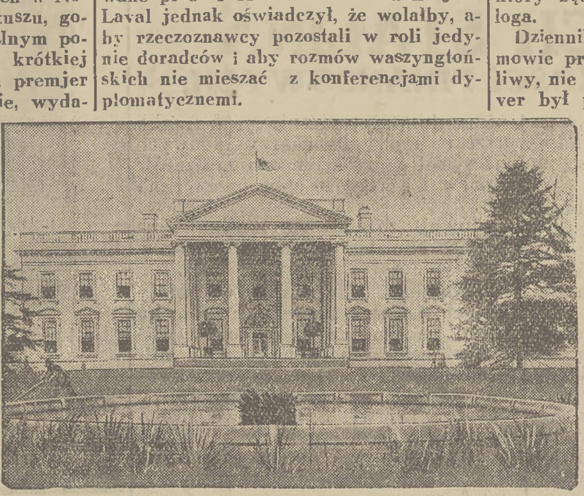
NOWY JORK, 23.10. Spotkanie premjera Lavala z prezydentem Hooverem w Waszyngtonie miało przebieg serdeczny, przyczem nie obeszło się bez zabawnego incydentu. Po wygłoszeniu mów powitalnych przez obu mężów stanu wyszło na jaw, że premjer Laval nie rozumie po angielsku, a prezydent Hoover nie zna języka francuskiego. Po stwierdzeniu tych szczegółów zakrzątnięto się niezwłocznie nad wynalezieniem tłumacza, który będzie stale uczestniczył we wszystkich rozmowach.

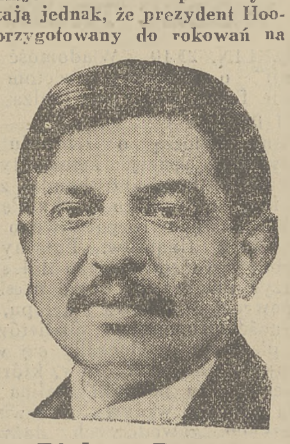
ZRĘCZNY DYPLOMATA.

NOWY JORK, 23.10. Dzienniki nowojorskie donoszą, że podczas konferencji z Hooverem Laval zaproponuje utworzenie mieszanej komisji gospodarczej francusko - amerykańskiej, na wzór istniejącej już w Berlinie. W ten sposób Lavalowi uda się zręcznie uniknąć rozmów na tematy finansowe i punkt ciężkości będzie skierowany ku polityce.

Prasa, komentując to posunięcie nazywa Lavala zręcznym dyplomatą, który niewątpliwie przez cały czas rozmów waszyngtońskich nie wypuści ze swych rąk inicjatywy.







Premjer francuski P. Laval gościem prezydenta Hoovera w Białym Domu.

PRZEGLĄD PRASY.

Opozycja usunie się...

„Słowo Pomorskie", omawiając wtorkowe posiedzenie Sejmu i powołując się na przemówienie posła Strońskiego, w którem m. in. oświadczył:

„To, że i my w tej Izbie zasiadamy, jest wynikiem pewnych praw... Jeśli tu siedzimy, to uważamy, że mamy tu jeszcze coś do zrobienia, a oto, że tu jesteśmy, wynikło i z Waszej woli, bo po przewrocie majowym mogło nas tu wcale nie być. Lecz panowie sami wiecie, że obecność nasza jest **potrzebna — i to nie tylko** panom ale i **państwu.** Nie możecie więc **niszczyć ostatnich podstaw**, na których oprzeć się może przebywanie w Sejmie przeciwko Rządu, bo gdy te podstawy zniszczycie, to nas **tu nie będzie**, a jakie tego będą następstwa, **to** dla wszystkich jest zrozumiałe".

od siebie dodaje następujący komentarz:

To oświadczenie Klubu Narodowego jest najważniejszem wydarzeniem ostatnich dni na terenie sejmowym. Jest ono bowiem zapowiedzią, że obóz narodowy, doszedłszy w swej cierpliwości i wyrozumiałości do ostatnich granic, nie będzie swoją obecnością w Sejmie wytwarzał pozorów, że się już pogodził z obecną „komedją" sanacyjną.

Jeżeli sanacyjny klub Be-Be prognie w swojej zaciekłości i krótkowzroczności zniszczyć ostatnie pozory ustroju konstytucyjno-parlamentarnego, to niechaj to czyni; niechaj zedrze ten ostatni „listek figowy", zakrywający dyktaturę...

Ale niechaj to czyni na własny rachunek i niechaj ponosi pełną odpowiedzialność za ten zabójczy krok i za jego następstwa. A nie potrzeba dodawać, że te następstwa mogą być bardzo dotkliwe i brzemienne. Rozumie to już każdy obywatel, ale widocznie nie rozumie tego sanacja. I to jest dowód jej ślepoty.

Strzał w zwierciadło sejmowe.

Gazeta Warszawska" nazywa nowy regulamin sejmowy „strzałem w zwierciadło" i tak to określenie wyjaśnia:

Sejm nasz nie jest władzą w państwie, którą powinien być według Konstytucji, formalnie tylko spełnia on funkcje ustawodawcze, bez własnej inicjatywy. Przez powołanie rządowej większości przestał Sejm być władzą kontrolującą. Pozostał tylko zwierciadłem, w którem odbija się obraz obozu rządowego za pośrednictwem krytyki ze strony opozycji.

Ten obraz, widoczny dla całego kraju, staje się coraz mniej powabny. Coraz wyraźniej występują w nim cechy bezwładu, bezradności, zmęczenia i obawy. Nic dziwnego, że takie wierne zwierciadło może zdenerwować tego, kto się w niem musi przeglądać.

W przystępie takiego zdenerwowania p. Sławek strzelił w zwierciadło sejmowe swoim wnioskiem, aby razem ze zwierciadłem zniszczyć i odbijający się w nim obraz. Ale napróżno.

Dyscyplina szwankuje.

Pos. Mackiewicz piętnuje w „Słowie" wileńskiem p. Rzymowskiego, który w „Expressie Porannym" wystąpił przeciw zwracaniu ziemi b. powstańcom.

Dotychczas z dumą — pisze p. Mackiewicz — stwierdziłem, że żaden z moich kolegów dziennikarzy obozu rządowego nie splamił się obroną ustawy o wywłaszczeniu bez odszkodowania potomków byłych powstańców. P. Rzymowski jest więc pierwszy. Hipokryta, który kłamie, jest nieprzyjemny; hipokryta, który szlocha z rozczulenia — tembardziej. Szukam w tej mdłej lemonjadzie p. Rzymowskiego jakiegoś miejsca mniej grząskiego, jakichś pozorów orgumentów.

Tak się przedstawia „dyscyplina" prasy rządowej.

JAPONJA ODRZUCA
DECYZJĘ LIGI NARODÓW.

LONDYN, 23.10. Z Tokio donoszą, że japoński minister spraw zagranicznych Shidehara polecił przedstawicielowi Japonji w Radzie Ligi przyjąć 5 punktów wczorajszej rezolucji Ligi Narodów co do likwidacji konfliktu w Mandżurji, jednakże z tem zastrzeżeniem, że Japonja w żadnym razie nie może przyjąć żadnego dokładnie ustalonego terminu, do którego ma być dokonana ewakuacja Mandżurji.

Delegat japoński z naciskiem podkreślił na dzisiejszem zebraniu Rady Ligi, że zgodę na rezolucję Ligi Japonja uzależnia od tego, aby termin ewakuacji ustalić mogła w drodze bezpośrednich rokowań z Chinami.

Powstanie przeciwangielskie na Cyprze.
Powstańcy chcą przyłączyć wyspę do Grecji.

LONDYN, 23.10. — Na Cyprze nieoczekiwanie wybuchło powstanie. Zaskoczyło ono władze angielskie do tego stopnia, iż według obiegających w Londynie pogłosek, gubernator wyspy sir Ronald Storrs musiał ratować się ucieczką. Załoga wyspy składała się z jednej tylko kompanji piechoty, wskutek czego stłumienie rozruchów było wprost niepodobieństwem.

Ostatnie depesze przynoszą wieści o rozszerzaniu się powstania. W Nikozji tłum podpalił pałac gubernatora. Na czele ruchu stanęli niemal wszyscy posłowie parlamentu, po uprzedniem wyrzeczeniu się mandatów. Miejscowy arcybiskup prawosławny Kotsous, również poseł, przyłączył się do powstania wraz z szeregiem duchownych.

Z różnych miast wyspy nadchodzą wiadomości o rozbrajaniu policji, pożarach i niszczeniu przewodów telegraficznych. W Larnaca biskup miejscowy stanął na czele pochodu i z krzyżem w dłoni poprowadził powstańców. Również w Limassol duchowieństwo stanęło po stronie ruchu rewolucyjne. Przez cały dzień wczorajszy, władze angielskie na wyspie były bezsilne. Na ulicach miast powiewają transparenty z napisami w rodzaju. „Precz z tyranją"!, „Chcemy przyłączenia do Grecji"!

WIEDEŃ, 23.10. — Według wiadomości nadchodzących z Aten, hasłem do wybuchu powstania na Cyprze był koncert dzwonów cerkiewnych. Jednocześnie we wszystkich świątyniach Nikozji uderzono w dzwony i w tejże chwili ludność wystąpiła na ulice miasta. Gubernator angielski, według jednych wersyj, miał odjechać samolotem na Maltę, według znów innych zamknął się w forcie z kompanją piechoty.

LONDYN, 23.10. — Pięć samolotów transportowych, wiozących posiłki wojskowe z Kairu, wyladowało dziś w Cyprze. Komendant oddziału ekspedycyjnego zachowuje się biernie, oczekując na dalsze posiłki. W drodze znajdują się samoloty z wojskiem, wysłane z Aleksandrji i z Port Said. Sfery rządowe w Londynie nie wątpią, że sytuacja na Cyprze będzie szybko opanowana. Z Malty wyruszyły dwa krążowniki.

LONDYN, 23.10. — W ciągu ostatniej doby sytuacja na Cyprze zaostrzyła się. W pobliżu Limasoll powstańcy napadli na angielską kolumnę samochodową i, po rozbrojeniu żołnierzy, zabrali 4 auta ciężarowe z zapasami żywności. Żywność ta była przeznaczona dla fortu, w którym ukrywa się gubernator wyspy.

Podczas pożaru pałacu gubernatorskiego w Nikozji, spłonęła cenna galerja obrazów, oraz muzeum starożytności egejskich.

TWÓRCA USTAWY ADWOKACKIEJ
JEST ZIĘCIEM RABINA.

WARSZAWA, 23.10. W prasie ukazała się wiadomość o tem, że twórca głośnego projektu kagańcowej ustawy dla adwokatów jest referent Ministerstwa sprawiedliwości sędzia Müller.

P. sędzia Müller zrobił bardzo szybko karjerę. P. Müller liczy dzisiaj zaledwie 29 lat i jest najmłodszym sędzią apelacyjnym w Polsce. Karjerę swoją rozpoczął bardzo wcześnie. Mając lat 25 był już sędzią Sądu okręgowego i jako referent Ministerstwa sprawiedliwości odgrywał wielką rolę w Min. sprawiedliwości.

P. sędzia Müller przed czterema miesiącami ożenił się z córką rabina warszawskiego, profesora Schorra. Sędzia Müller jest także szwagrem syna znanego fabrykanta łódzkiego Uszera Kona, za którym jest druga córka rabina Schorra.

WRZENIE W HISZPANJI
KATOLICY W OBRONIE RELIGJI.

PARYŻ, (KAP) 23.10. — Członkowie partji narodowo-katolickiej wydali manifest, w którym oświadczają, że postanowili nie uznawać artykułów konstytucji, dotyczących spraw religijnych. Autorzy odezw zaznaczają, że użyją wszelkich legalnych środków, będących w ich mocy, by uniemożliwić zastosowanie tych artykułów w życiu.

Kampanja na rzecz obrony religji w granicach prawnych wzmogła się jeszcze od chwili ostatniego oświadczenia Ojca św., szczególnie żywa jest ona w prowincjach baskijskich.

W wyniku nieporozumienia między katolikami i radykałami przy zetknięciu się tych dwu grup w Madrycie wiele osób odniosło rany. Również w Barcelonie doszło do starcia między katolikami i komunistami, przyczem jeden z komunistów otrzymał śmiertelny postrzał.

Pisma z Madrytu donoszą, że zakonnicy wielu klasztorów w prowincji Galicja poczynili przygotowania do opuszczenia Hiszpanji. Mają oni jakoby zamiar udać się do Ameryki Południowej, głównie do Argentyny i Chile. Władze hiszpańskie czynią wysiłki, by powstrzymać wyjazd z Hiszpanji zakonników.

Jak wzmiankują pisma katolickie, nowe ustawy w sprawie kościoła, uchwalone przez większość masońską Kortezów, dotykają około 35.000 duchownych świeckich i przeszło 81.000 zakonników i zakonnic w blisko 5.000 klasztorów.

ZMIERZCH STALINA
WOBEC TRUDNOŚCI FINANSOWYCH.

BERLIN, 23.10. Wiadomość „Germanji" o grożącej Sowietom katastrofie finansowej potwierdza się w całej pełni.

Pisma donoszą o zebraniu biura politycznego partji komunistycznej, na którem komisarz handlu zagr. i dyrektor sowieckiego Banku Państwa zdali sprawę z rozpaczliwego stanu sowieckich finansów. Fatalny stan gospodarstwa sowieckiego dał się zauważyć już przed dwoma miesiącami po powrocie Mołotowa z urlopu, kiedy trudności finansowe Sowietów po raz pierwszy uwidoczniły się w niepokojący sposób, Mołotow, który jest przeciwnikiem polityki Stalina i posiada znaczne wpływy w sowieckich związkach zawodowych dąży wyraźnie do przywrócenia stanowisku prezesa rady komisarzy ludowych znaczenia, które miało ono za czasów zajmowania tego urzędu przez Lenina.

Głównie zarzuca się Stalinowi uparte stosowanie „piatiletki", wbrew ostrzeżeniom fachowców.

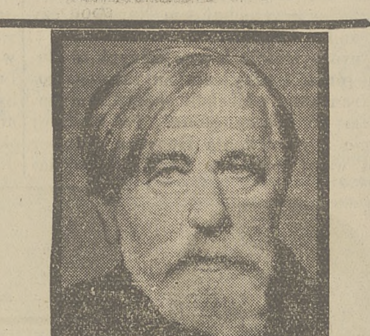
Wiadomości „Germanji" wywołały popłoch. Główna przyczyna popłochu polega na tem, że zadłużenie Sowietów w Niemczech dochodzi do 1 miljarda marek, z czego 70 proc. gwarantowanych jest przez rząd Rzeszy i rządy krajowe. Bankructwo gospodarcze Sowietów musiałoby zatem pociągnąć za sobą dalsze pogorszenie i tak już fatalnej sytuacji gospodarczej Niemiec.

KONIEC STRAJKU
URZĘDNIKÓW MAGISTRACKICH.

WARSZAWA, 23.10. (Tel. wł.) Magistrat warszawski po przeprowadzeniu pertraktacyj z urzędnikami miejskimi doszedł z nimi do porozumienia. Dzięki temu strajk urzędników, który rozpoczął się wczoraj, skończył się dziś o godzinie 11 przed południem.

RADOŚĆ W KOWNIE
Z POWODU ORZECZENIA HASKIEGO

KOWNO, 23.10. Orzeczenie trybunału haskiego w sprawie otwarcia linji kolejowej Landwarowo — Koszydary przybrało na Litwie histeryczne objawy tryumfu. Smetona i Tubialis wygrywają tę sprawę przedewszystkiem dla wzmocnienia swego stanowiska wobec partyj opozycyjnych i rzucają nieoględne hasła, których zrealizować nie są w stanie. Minister spraw zagranicznych, Zaunius, w wędrówce agitacyjnej przybył wczoraj do Janowa, gdzie wygłosił wielce wojowniczą mowę pod adresem Polski. Dotychczas — mówił Zaunius — w sporze z Polską o Wilno byliśmy w defenzywie. Obecnie zaś po wyroku trybunału haskiego Litwa powinna przejść do ofenzywy. Droga nasza do Wilna przybliżyła się i Wilno jest nam bliższe. Powinniśmy wytężyć wszystkie siły, aby przekonać świat o naszej słuszności i sięgnąć wreszcie po Wilno zbrojną ręką.



ARTUR SCHNITZLER,
poeta wiedeński, zmarł nagle w Wiedniu w 69-tym roku życia.

WAHANIA SOWIECKIE.

Za rewolucją światową, za porozumieniem i bez decyzji.

Niepowodzenie „pięciolatki“ daje się już dzisiaj stwierdzić z całą stanowczością. Węgla w ciągu pierwszego półrocza r.b. wydobyto o 19 milj. tonn mniej, aniżeli zamierzano, a żelaza, stali i wyrobów walcowych wyprodukowano nawet mniej, aniżeli w tymże czasie w roku zeszłym.

Wszechświatowy kryzys odbił się również w sposób swoisty i na Rosji, mianowicie Francja, Anglja i Stany Zjednoczone, jako wierzyciele Niemiec, zaprotestowały przeciw hojnemu udzielaniu długoterminowych kredytów Sowietom częstokroć ze szkodą dla interesów wierzycieli. Rosja nie może obecnie otrzymać kredytów na termin dłuższy, niż trzymiesięczny.

W dodatku nadchodzą terminy płatności za dawne dostawy, a o pieniądze coraz trudniej, jako że „pięciolatka“ staje się nienasyconym Molochem, wymagającym coraz nowych i coraz większych ofiar pieniężnych.

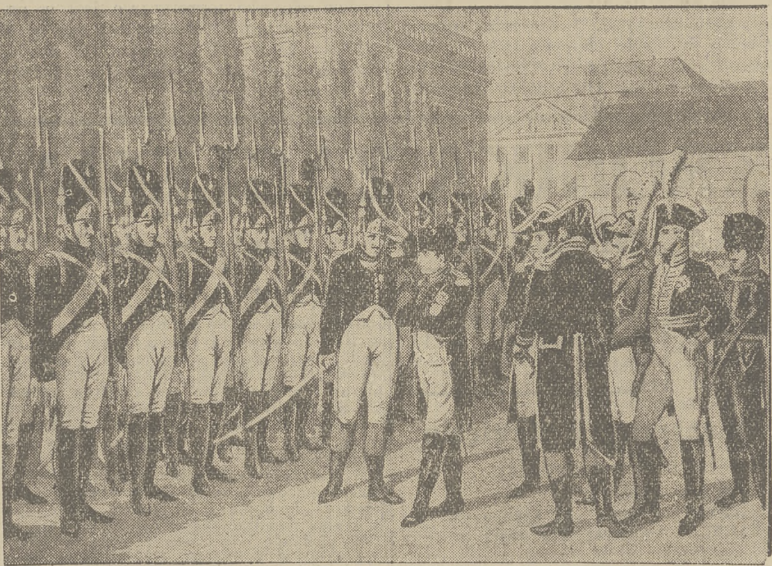
Te właśnie okoliczności skłoniły Stalina do wygłoszenia mowy, która zapoczątkowała jakoby nowy kurs. Mowę tę sztab Stalina zrozumiał, jako pozwolenie na samokrytykę i lojalną opozycję, która nie jest skierowana przeciw Stalinowi, lecz ma na celu wyłącznie określenie w obecnych warunkach należytego kierunku polityki sowieckiej.

W poglądach na politykę zagraniczną zaznaczają się ostro dwie koncepcje. Według pierwszej koncepcji, której głównym rzecznikiem jest Radek Manuilskij i inni, chwila obecna jest nader sprzyjająca dla wyzyskania „konjunktury“, wytworzonej przez kryzys, w celach rewolucji wszechświatowej, ap rzynajmniej dla dokonania „próby generalnej“. Radek i jego poplecznicy sądzą, że już podczas nadchodzącej zimy spodziewać się należy rozruchów rewolucyjnych na większą skalę w Niemczech Austrji i na Węgrzech.

Zgoła odmienne stanowisko zajmują wybitni działacze komunistyczni, jak Krestinskij, Stomoniakow, a przedewszystkiem komisarz spraw zagranicznych — Litwinow. Powołując się na swoją znajomość stosunków europejskich, twierdzą oni, że nie można się spodziewać powstania poważnych ruchów rewolucyjnych bądź w Niemczech, bądź w innym kraju. Rozmaite zaś zamachy i eskapady prowadzą jedynie do osłabienia partji komunistycznej w danym kraju. To też Sowiety powinny troszczyć się o to, aby się nie znaleźć w zupełnem odosobnieniu. Litwinow sądzi„ że w chwili obecnej kształtuje się na całym świecie całkiem nowa sytuacja, która przetrwa przez dłuższy czas. Przeciwstawienie blokowi francuskiemu sojuszu Rosji z Niemcami i Włochami jest niecelowe, ponieważ Francja w ciągu szeregu lat będzie decydującą siłą w Europie. Jeżeli zatem Sowiety nie zdążą dostosować się do nowej sytuacji, grozi im zupełna izolacja, gdyż hegemonja finansowa Francji pociągnie i Niemcy ku planom antysowieckim. W mniej lub więcej odległej przyszłości spodziewać się wprawdzie należy konfliktu między Francją a Stanami Zjednoczonymi, liczyć wszakże na to nie można, gdyż jeszcze w ciągu znacznego okresu czasu interesy Francji i Stanów Zjednoczonych będą zupełnie zgodne.

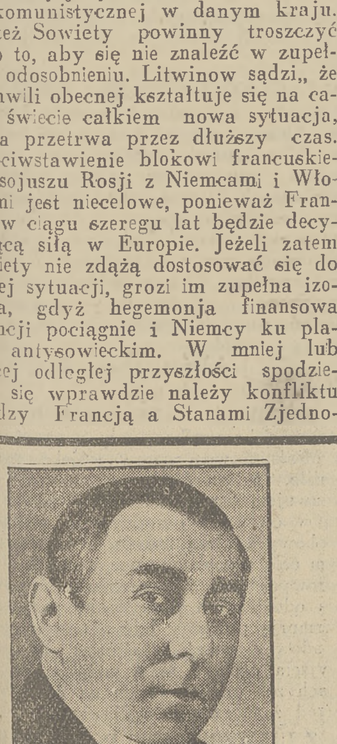
Litwinow i jego stronnictwo sądzi więc, że należy dążyć do porozumienia z Francją, zachowując przytem dobre sąsiedzkie stosunki z Niemcami. Przedewszystkiem należy się wyrzec inspirowania puczów rewolucyjnych, gdyż rewolucja w Niemczech zepsuje stosunki Sowietów z innemi krajami i uniemożliwi tak potrzebną Rosji przy urzeczywistnieniu „pięciolatki“ pomoc techniczną i finansową.

Jak dodat, czynniki miarodajne Rosji Sowieckiej nie powzięły żadnej uchwały, nie opowiedział się też po żadnej stronie faktyczny dyktator, Stalin. W każdym jednak razie zdaje się być pewnem, że zmiana jakaś w polityce zagranicznej Z. S. R. R. nastąpi bezwarunkowo. Wskazują na to niektóre posunięcia Litwinowa na arenie międzynarodowej. Izolacja, blokada, interwencja — nietylko brzmią groźnie. Jest to broń tak skuteczna i tak zabójcza, że Litwinow woli za wszelką cenę uniknąć podobnej ewentualności.



SYMBOLICZNE WSPOMNIENIE ZPRZED 125 LAT.

Dnia 24 października 1806 r. wojska Napoleona, cesarza Francji, wkroczyły po rozbiciu armji pruskiej do Berlina, gdzie pozostały na załodze przez lat 6. Po wkroczeniu do Berlina cesarz Napoleon odbył przegląd gwardji, co wyobraża współczesna rycina.



LEE SHUBERT

dyrektor najpotężniejszego przedsiębiorstwa widowiskowego w Stanach Zjednoczonych, które ogłosiło niewypłacalność. Pasywa wynoszą 20 milj. dolarów. 15 tysięcy aktorów zostało bez pracy.

Poznajmy samych siebie.

Przed grudniowym spisem ludności.

Wśród ciężkiego, przygnębiającego kryzysu, wśród hałasu alarmujących wieści ze świata, przynoszonych codzień przez dzienniki, przygotowuje się w Polsce dość niepostrzeżenie powszechny spis ludności. Z dnia na dzień, z godziny na godzinę posuwają się naprzód prace przygotowawcze do wielkiej akcji w dniu 9 grudnia.

Należałoby zawczasu zdać sobie sprawę z tego ogromnego przedsięwzięcia, z jego celowości i niezbędności wogóle, a zwłaszcza w chwili obecnej.

Znaczenie spisu ludności leży przedewszystkiem w tem, że państwo i społeczeństwo poznają w ten sposób same siebie. Dlatego też wszystkie państwa cywilizowane przeprowadzają spisy w określonych odstępach czasu, zazwyczaj co 10, a nawet co 5 lat.

Pierwszy spis ludności w Polsce odbył się w roku 1921. Młoda Rzeczpospolita, zaledwie uporawszy się z wrogiem ze wschodu, przy otwartej jeszcze sprawie granic Śląska i Wileńszczyzny, podjęła trud poznania swego stanu posiadania. Spis ludności był jedną z pierwszych podwalin pod budowę gmachu własnego państwa.

Niema państwa bez ludności. Ogólna jej liczba świadczy niejako o mocy fizycznej państwa. To jest pierwsza, ale bynajmniej nie jedyna wiadomość, którą chcemy uzyskać za pomocą spisu. Państwo musi także wiedzieć, jakich ma obywateli, czem się trudnią, jak mieszkają, jaki jest wśród nich poziom oświaty i t. p. Państwo musi znać potrzeby swych obywateli, aby je mogło planowo w miarę rozwoju możliwości zaspakajać. Oto dlaczego niepodległa Polska musiała rozpocząć normalne życie od przeprowadzenia spisu ludności.

Niestety, pierwszy spis nie mógł dostarczyć wszystkich potrzebnych informacyj. Dał nam wprawdzie niejako fotografję ówczesnego stanu Rzeczypospolitej — ale nie był to przecież stan normalny. Nie istniały już wprawdzie granice rozbiorowe, ale o scaleniu faktycznem poszczególnych dzielnic nie było jeszcze mowy. Śląsk i Wileńszczyzna nie były wcale objęte spisem. Nie mogła być również uwzględniona olbrzymia rzesza reemigrantów, którzy w liczbie około pół miljona powrócili do kraju dopiero po roku 1921. Te i inne względy sprawiły, że do dzisiejszego dnia nie mamy całkowicie pełnych wiadomości o naszem Państwie. W tej płaszczyźnie spis grudniowy staje się dla Polski koniecznością palącą.

Naogół uświadamiamy sobie ogromne zmiany jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich lat 10, będących okresem pokojowego rozwoju oświaty, stopiła się ze sobą ludność poszczególnych dzielnic, nastąpiło wiele innych przeobrażeń. Wiemy o tem ogólnie, ale nie wiemy dokładnie w jakim stopniu i gdzie te zmiany nastąpiły. Niektórych zmian wogóle nie można uchwycić bez pomocy ogólnych cyfr statystycznych.

Wreszcie spis ludności jako migawkowe zdjęcie stanu rzeczy w obecnej chwili przedstawia olbrzymią wartość doraźną. Znaczenie jego jednak zwiększa się niepomiernie, gdy możemy zestawić ze sobą wyniki obliczeń dokonanych w pewnych odstępach czasu. Porównanie liczb uzyskanych z nowego spisu z danemi poprzedniemi pozwoli nam odtworzyć drogi, jakiemi kroczy życie.

Dlatego też należy się spodziewać, że spis grudniowy wyjaśni dużo zagadek, rzuci dużo światła na nową rzeczywistość polską. Najważniejszą zaś jego korzyścią doraźną będzie to, że wyniki jego posłużą jako jedna z elementarnych podstaw do planu gospodarczego na najbliższą przyszłość.

Oby tylko najprędzej nastały czasy, gdy w Polsce zacznie się gospodarować według planu, a nie w myśl chimery sanacyjnej.

Z DNIA.

PRZED PROCESEM BRZESKIM.

Jako jeden ze świadków — czytamy w „Robotniku“ — oskarżenia w procesie brzeskim, występuje zastępca szefa wydziału prasowego przy komisarjacie rządu na m. Warszawę p. Krygier.

Pan Krygier przygotował na sprawę olbrzymi elaborat, który ma udowodnić całym szeregiem cytat z prasy opozycyjnej, jak to „partyjnicy“ nawoływali społeczeństwo do obalenia obecnych rządów. „Praca“ p. Krygiera obejmuje 75 stron pisma maszynowego.

Jak z powyższego widać, na proces brzeski oskarżyciele przygotowują „atrakcje“.

„I KOMUNIŚCI U WAS SIEDZĄ“.

W mowie posła Pużaka z P.P.S. na wtorkowem posiedzeniu Sejmu zwrócił powszechną uwagę szczególnie passus następujący:

„W naszych projektach. pełnych ograniczeń i rygorów, odnaleźć można wszystkie najgorsze tendencje, od faszyzmu aż po komunizm. W prywatnej rozmowie mogę podać panom przykłady, jacy to ludzie znaleźli się wśród was. I komuniści u was siedzą“.

Niewiadomo, czy ci, pod adresem których zwrócił się pos. Pużak z tą apostrofą, okazali się ciekawi informacyj, których mówca gotów był udzielić im prywatnie. Zwykle bardzo lubią wszelkie „personalja“... A tym razem?

ŻYDZI W SĄDOWNICTWIE.

„Dziennik urzędowy Min. sprawiedliwości“ (nr. 25 z dnia 10 bm.) podaje:

— Postanowieniem prezesa sądu apelacyjnego w Lublinie mianowani zostali aplikanci: Isachor Cukierfajn, Mojżesz Chaim Cukierfajn i Henryk Rotbard, Stanisław Bielski, Tadeusz Bielski, Józef Glicksztejn, Szyja Chaim Lipszyc, Abraham Michel Trachter, Eleonora Epsztejn, Zofja Frejman, Benjamin Wolf Wajsblech, Samuel Łazar Kligier, Cadok Klaper, Alter Szulim Szyfer, Mordechaj Halpern, Jerzy Loewenstein i Otto Schormann. Dalej podaje ten sam dziennik 26 nazwisk kandydatów adwokatury, w tem tylko 3 o polskiem brzmieniu.

Czy wiecie, że...

Republika Haiti znajduje się od r. 1915 pod protektoratem Stanów Zjednoczonych A. P.

W. Brytanja odrzuciła parytet złota od 21 września roku bieżącego.

Bibljoteka Narodowa w Pekinie, budowana od roku 1909, została otwarta i oddana do użytku publicznego w tych dniach.

Republika Irlandji istnieje od dnia 6 grudnia 1921 r. po uznaniu jej przez W. Brytanję i nadaniu praw Dominjum.

Pierwszy automobil znajdował się w użyciu od roku 1895, a była nim dwuosobowa karetka firmy francuskiej Panhard.

W Andach peruańskich odkryto na wysokości 4600 — 4800 metrów, między skałami, roślinę, która dochodzi do 50 cm. wysokości i podobna jest do jednej, wydmuchanej, zielonej poduszki. W obwodzie ma poduszka owa 1 metr 60 cm. Rocznie powiększa się ona tylko o jakieś 1.5 cm., ażeby więc mogła dojść aż do takich rozmiarów musi żyć 90 do 100 lat. Roślina - dziwoląg jest na wymarciu.

Astronom M. L. Humason zmierzył szybkość oddalania się od nas jednej z mgławic. Okazuje się, iż pędzi ona z szybkością 17.600 klm. na sekundę i znajduje się w odległości 120 miljonów lat światła od naszego układu.

PREMJERA W TEATRZE.

„Człowiek z teką"

dramat w 7 obrazach A. Fajki.
Przekład J. Brodzkiego.

W sowieckiej sztuce dramatycznej doszukiwać się przedewszystkiem należy tendencyj społeczno-politycznych, bo teatr w Rosji obecnej jest jedną więcej trybuną agitacyjną i tendencja stanowi legitymację, na której podstawie decyduje się o wartości sztuki.

W dramacie Fajki jest dwustronna tendencja społeczna: prof. Granatow, syn carskiego generała, tradycją, duszą, każdem drgnieniem jestestwa tkwi w sferze swego nieboszczyka ojca i żyjącej matki, ale świadoma wola przeszła już na stronę ustroju sowieckiego. Wola ta ostremi, zimnemi nożycami upodlenia przecina żywe, serdeczne nici, wiążące profesora sowieckiego instytutu kultury rewolucyjnej, ze światem przedleninowskim. Granatow morduje dawnego towarzysza z organizacji kontrrewolucyjnej, denuncjuje swego starego profesora i sprowadza na niego śmierć nagłą, doprowadza do samobójstwa żonę, z którą zerwał, gdy wróciła z emigracji. Wszystko to czyni w tym celu, aby się stać organiczną i zdeklarowanie czerwoną cząstką ustroju sowieckiego i w ten sposób zrobić karjerę. Ale zadawanie gwałtu głosowi krwi, tradycji, w której wyrósł, mści się na nim i prof. Granatow przyznaje się w końcu w obliczu kolegjum profesorów instytutu kultury rewolucyjnej do popełnionych zbrodni i do ciężkiej winy, że nigdy nie przestał być burżujem. Kończy samobójstwem przed przybyciem G. P. U.

Sens moralny dla sowieckiej publiczności jest, mniej więcej taki: — Towarzysze, baczność, bo wróg niewidoczny jest między nami. Nie wierzcie synom generalskim, choć służą wiernie czerwonej gwieździe, bo to są wilki w owczej skórze!

Ta tendencja jest dla nas całkowicie obojętna, bo nie może mieć praktycznego zastosowania w niesowieckim ustroju społecznym.

Dla publiczności normalnej, patrzącej na sztukę Fajki z równowagą ludzi, nie obawiających się kontrrewolucji, sens moralny dramatu jest odmienny; oto — mówimy sobie — tragiczne skutki zerwania z przeszłością, oto spotkała renegata zasłużona kara. Lepiej jest iść na poniewierkę emigracyjną, albo lepiej jeszcze zginąć w walce, niż zdradzać własne, najgłębsze przekonania.

Ta dwustronność tendencyj społecznych umożliwia wystawienie dramatu Fajki na scenach europejskich. Umożliwia je również niewątpliwy talent autora, który pod płaszczykiem prawdopodobnie przymusowego propagowania sowieckiej ideologji państwowotwórczej, przemyca odwieczne prawdy o winie i karze, wyrosłe na glebie wschodniego fatalizmu. Już Sofokles i carosławny Dostojewski wiedzieli o straszliwem w skutkach zazębianiu się jednej zbrodni o drugą. Jedno ponure przestępstwo, dokonane w tajemnicy ducha tylko na swojem sumieniu, któremu się gwałt zadało, musiało nieuchronnie doprowadzić Granatowa do dalszych zbrodni i do tragicznego rozcięcia kulą rewolwerową tego krwawego, duszącego splotu. Taki dramat człowieka może się wydarzyć wszędzie, nie tylko w Sowietach. Ten dramat nie syna generalskiego w Sowietach, a więc nie społeczny, lecz dramat ludzki — to największa wartość sztuki Fajki.

Wystawiono w Sosnowcu „Człowieka z teką" z wielką starannością. Oryginalna konstrukcja sceny projektu p. Kościeszy nie rozpraszała uwagi widowni banałem nudnego realizmu, stworzyła natomiast wieloznaczny szkic tła, pogłębiającego sens dramatu.

Profesorem Granatowym był p. Tański. Opanowaniem się w najdramatyczniejszych momentach i wnikliwem akcentowaniem zakłamania się profesora, p. Tański w bardzo trudnej roli, dał pierwszeństwo dramatowi duszy profesorskiej, a nie tendencjom społecznym. Dotyczy to również jego reżyserji, która wysunęła na plan pierwszy momenty psychologiczne.

Na pochwałę zasługuje p. Orchoń w dobrze pomyślanej roli Lichomskiego, kontrrewolucjonisty. Śliczną siwowłosą parę przedstawicieli starego reżimu tworzyli pp. Arciszewska, jako matka Granatowa i Szafrański w roli profesora Androsowa. Scena umierania profesora na udar serca była świetnym wyczynem artystycznym p. Szafrańskiego. Bardzo się podobała p. Zakrzyńska jako komunistka, kochanka Granatowa. Galerję doskonale opracowanych typów i charakterów tworzyli pp.: Tańska, Gorecka, Gołaszewski, Horowicz, Brem, Relski i Słupski.

Sztukę warto zobaczyć.

K. Ć—rk.

Pomoc lekarska
w pow. Będzińskim.

Na terenie powiatu Będzińskiego istnieje 113 lekarzy, 78 felczerów, 46 dentystów i 232 akuszerki. Ponieważ liczba mieszkańców wynosi w naszym powiecie około 350.000 osób, jeden lekarz przypada średnio na 3 tysiące ludności. Teoretycznie byłby to stosunek niezły, trzeba jednakże pamiętać, że 90 proc. lekarzy pracuje w Kasie chorych, gdzie pomoc lekarska nie stoi na wysokości zadania.

Z ogólnej ilości 113 lekarzy, 16 pracuje w samorządach, a więc liczba lekarzy wolnopraktykujących na naszym terenie nie przekracza 5 proc.

Duża stosunkowo jest ilość akuszerek, co, podobno, pozostaje w łączności z kwestją... bezrobocia. W każdym razie pomoc lekarska teoretycznie jest w powiecie naszym dostateczna, co nie przeszkadza, że wrazie wypadku lub nagłej choroby „złapanie" lekarza nie należy do rzeczy łatwych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

24 Sobota	Dziś Rafała Arch. Jutro Kryspina M. Wschód słońca 6 m. 15. Zachód „ 16 m. 27.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Burza nad Zakopanem.
PALACE: Dziewczę z Wenecji.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Kochanek o północy.

CZELADŹ
CZARY: Kobieta na księżycu.

DĄBROWA
WANDA: General.

ZAWIERCIE
STELLA: Chata wuja Toma (wersja dźwiękowa).
UCIECHA: Spór o sierżanta Griszę.

× **UROCZYSTOŚĆ KU CZCI CHRYSTUSA-KRÓLA.** Zarządy Ligi katolickiej zawiadamiają, iż w dniu 25 bm. o godz. 10 rano zbiórka miejscowych organizacyj i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia niewiast przy ul. Chemicznej 12, skąd wyruszy pochód do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Tego samego dnia popołudniu o godz. 5.30 w tymże lokalu odbędzie się akademja, na której wygłosi referat p. Hallerówna (siostra generała).

× **Z NOK. W DĄBROWIE.** Zarząd NOK. w Dąbrowie przypomina członkiniom o obowiązkowem wzięciu udziału w uroczystem nabożeństwie oraz akademji w niedzielę 25 bm. jako w dniu święta Chrystusa-Króla. Zbiórka ze sztandarem w niedzielę przed godz. 11 w „Komecie".

× **SPRAWOZDANIE I PODZIĘKOWANIE** z poranku na odrestaurowanie kościółka Najśw. Serca Jezusowego w Sosnowcu dnia 18 bm. w kinie „Zagłębie": Z biletów wstępu i naddatków 671 zł. 82 gr., z programów 42 zł. 90 gr., razem 714 zł. 72 gr. Rozchód: na afisze 22 zł., za przeniesienie pianina 10 zł., za przejazd i harmonijki p. Gawła 18 zł., koszty orkiestry 15 zł., kina 52 zł., razem 117 zł. Czysty dochód 597 zł. 72 gr. Rezultaty powyższe osiągnięto zawdzięczając bezinteresowności pp.: Haliny Tryburcy, Bolesława Zagórskiego (śpiew), Zygmunta Rogowskiego (skrzypce), Wiesława Sawickiego (akompanjament), członków orkiestry Kol. P. W., p. Mieczysława Gawła (harmonijka i klinga). Komitet odrestaurowania kościółka na czele z ks. kanon. Raczyńskim powyższym osobom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zasilenia funduszu składa gorące „Bóg zapłać".

× **KRADZIEŻE.** Z fabryki „Albiński i Szmidt" w Będzinie skradziono w nocy pas skórzany, wartości 230 zł.

Z mieszkania Frymety Londner w Sosnowcu (1 Maja) skradziono bieliznę, wartości 60 zł.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, dnia 24.10 — „CZŁOWIEK Z TEKĄ" sztuka w 7 obrazach Aleksego Fajko, osnuta na tle stosunków, panujących w Rosji sowieckiej. Udział bierze cały zespół z dyr. Tańskim na czele, który zarazem wyreżyserował sztukę. Ciekawa oprawa sceniczna i nieprzeciętna gra artystów zapewnią niewątpliwie „Człowiekowi z teką" długotrwałe powodzenie. Początek o godz. 8-ej wiecz. Ceny zwykłe. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 — po cenach zniżonych od 80 gr. do 2.60 zł. — rekordowa komedja B. Connersa „ROXY" z p. Janiną Sobotkowską w roli tytułowej.

W niedzielę wieczorem o godz. 8 wiecz. „CZŁOWIEK Z TEKĄ". Ceny miejsc zwykłe.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR

Sobota 24 b.m. — „Krysia Leśniczanka" (dla szkół).
Sobota 24 b.m. — „Paganini".

× **KURSY PRZECIWGAZOWE.** Okręgowy komitet LOPP. rozpoczyna w listopadzie rb. kursy obrony przeciwgazowej w Sosnowcu, Zagórzu i Zawierciu. Kursy odbywać się będą w podanych miejscowościach dwa razy tygodniowo od godz. 19 do 21.30. Pożądanem jest, aby wszystkie organizacje i instytucje delegowały na kursy swoich przedstawicieli, którzyby potem, po przeszkoleniu na kursach, objęli przeszkolenie i zorganizowali obronę przeciwgazową na swoim terenie. Na kurs w Sosnowcu przyjmuje zgłoszenia LOPP. Sosnowiec tel. 8-96 i Stow. techników p. inż. Kędzierski tel. 55. Na kurs w Zagórzu przyjmuje zgłoszenia p. inż. Mareczek Zagórze kop. „Mortimer". Na kurs w Zawierciu przyjmuje zgłoszenia LOPP. Zawiercie Wydział powiatowy p. Wochtmann i prof. gimn. p. St. Moroz. Na kursy przyjmowani będą kandydaci z wykształceniem conajmniej średniem i z uregulowaną służbą wojskową. Kurs w Zagórzu rozpocznie się dnia 4 listopada o godz. 19. Daty rozpoczęcia kursów w Sosnowcu i Zawierciu będą dodatkowo podane w miejscowej prasie.

× **NADSYŁANIE ADRESÓW BYŁYCH OBROŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R.** Tow. badania historji obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich uprasza wszystkich, którzy w czasie między 1 a 22 listopada 1918 r. w jakimkolwiek charakterze brali udział w obronie Lwowa (względnie uprasza najbliższe rodziny tych z pośród wspomnianych obrońców Lwowa, którzy już nie żyją), by w interesie nauki polskiej i swoim własnym jaknajrychlej nadesłali piśmiennie dokładne obecne swe adresy do komisji naukowej T-wa badania historji obrony Lwowa i województw południowo - wschodnich we Lwowie, ulica Wałowa 16, III piętro, drzwi nr. 93. Przy nazwiskach b. obrońców Lwowa należy podać rok urodzenia oraz o ile możności też: odkąd — dokąd, w jakim charakterze i w jakim dowództwie, formacji (grupie, odcinku, kompanji itp.) wzgl. instytucji czy organizacji dana osoba brała udział w listopadowej obronie Lwowa w r. 1918.

25-letni jubileusz
FIRMY A. DWORAKOWSKI.

Jutro dnia 25 bm. znany na terenie Sosnowca mistrz szewcki p. Adolf Dworakowski obchodzi jubileusz 25-letniej samodzielnej pracy w swym zawodzie. Syn mistrza szewskiego, urodzony w Pajęcznie z. Piotrkowskiej, ukończył praktykę w Dąbrowie, a następnie otworzył własny zakład w Sosnowcu-Sielcu. Zakład ten p. Dworakowski prowadzi aż do dnia dzisiejszego.

Wciągu 25 lat pracy w swym zawodzie na terenie Sosnowca zyskał sobie p. Dworakowski uznanie klijentów, zarówno jako dobry fachowiec jak i człowiek o dobrej woli w pracy społecznej. Pracy tej p. Dworakowski poświęca wiele czasu: jest wieloletnim członkiem zarządu Twa handlu skórami, założycielem cechu szewców i cholewkarzy w Sosnowcu. Na czele tej organizacji p. Dworakowski stoi do dnia dzisiejszego jako starszy cechu. Jest długoletnim członkiem zarządu T-wa rzemieślniczego w Sosnowcu, obecnie w charakterze wiceprezesa Towarzystwa. Piastował stanowisko radnego m. Sosnowca. Następnie jest członkiem komisji od niezabudowanych placów przy Magistracie, członkiem komisji podatku dochodowego przy Urzędzie skarbowym w Sosnowcu, członkiem komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej w Kielcach, ławnikiem Sądu pracy przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu i opiekunem społecznym XII okręgu.

Należy dodać, że jest członkiem całego szeregu innych organizacyj społecznych, które popiera czynnie, służąc pomocą i radą.

P. Adolf Dworakowski, jako wartościowy członek społeczeństwa, zasłużył w zupełności na to, aby w dniu jubileuszu serdecznie życzyć mu długich jeszcze lat pracy w jego zawodzie i w organizacjach społecznych.

W związku z jubileuszem odbędzie się jutro w kościele parafjalnym w Starym Sielcu nabożeństwo o godz. 9 min. 30.

× **KONTROLA APTECZEK W AUTOBUSACH MIĘDZYMIASTOWYCH.** Władze wojewódzkie wydały zarządzenie przeprowadzenia kontroli wszystkich autobusów międzymiastowych na terenie całego kraju dla stwierdzenia, czy są już one zaopatrzone w apteczki ratownicze, zgodnie z rozporządzeniem ministra robót publicznych. Wszystkie apteczki autobusowe, które dostarczane są przez Polski Czerwony Krzyż, posiadają numer i znak kontrolny. PCK. wziął na siebie uzupełnianie materjału ratowniczego w apteczkach drogowych, znajdujących się u dróżników, natomiast uzupełnianie materjału w apteczkach autobusowych należy do właścicieli autobusów.

× **ULGI KOLEJOWE DLA SZKÓŁ.** Ministerstwo komunikacji wydało dodatek do „Dziennika taryf i zarządzeń kolejowych", w którym zamieszczony jest okólnik, zawierający wykaz zakładów naukowych, którym przysługują ulgi taryfowe. Wykaz obejmuje zakłady naukowe państwowe i te prywatne, którym przyznano prawa szkół państwowych, a więc uczelnie wyższe, zakłady naukowe teologiczne, szkoły artystyczne, szkoły średnie i ogólnokształcące zawodowe, zakłady kształcenia nauczycieli, szkoły specjalne i dokształcające szkoły zawodowe.

× **KONWOJE W POCIĄGACH.** Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem spraw wojskowym ustaliło, że przejazdy aresztantów pod konwojem żandarmerji odbywać się mogą w osobnych przedziałach pociągów osobowych klasą trzecią, korzystanie w tym celu z pociągów pospiesznych i motorowych jest niedozwolone. Zamówienia oddzielnych przedziałów przez żandarmerję powinny być zgłaszane u zawiadowcy stacji właściwej na stacji wyjścia pociągu na 4 godziny, na stacjach zaś przejściowych na 24 godziny przed zamierzonym wyjazdem.

× **Z UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO W CZELADZI.** Onegdaj odbyło się ogólne zebranie słuchaczy uniwersytetu powszechnego w Czeladzi, na którem dokonano wyboru zarządu samorządu słuchaczy. Zarząd stanowią pp.: Woźniak, przewodniczący, Józef Grząba, Kotula, Trzaski, Kwaśniewski i Woźniak.

„TEMIDA"

DAR SĄDOWNIKÓW I PRAWNIKÓW.

Na budowę okrętu „Temida", daru sądowników i prawników polskich, wpłynęło do dnia 15 października 1931 r. zł. 53.306.22. Niezależnie od wpływów na rachunek specjalny „Temidy", wpłynęło od sądowników i prawników polskich zł. 3.842.82. Razem więc komitet floty narodowej zebrał na okręt „Temida", w ciągu niespełna 9 miesięcy zł. 57.149.04. Suma dotąd zebrana, w okresie ciężkiego kryzysu gospodarczego, świadczy najlepiej o niesłabnących uczuciach patrjotycznych naszego świata prawniczego.

× **REWJA SAMOCHODÓW POŻARNICZYCH „OŚWIĘCIM-PRAGA" W PIEKARACH.** W niedzielę dnia 25 października rb. o godz. 9 rano na zjeździe straży pożarnych Górnego Śląska w Piekarach demonstrowane będą wobec władz pożarniczych, samorządowych i wojskowych pod osobistym kierunkiem Dyr. Moszkowskiego i inż. Szafarkiewicza najnowsze typy samochodów i rekwizytów pożarniczych fabryki „OŚWIĘCIM-PRAGA" oraz pokaz przenośnej znanej sikawki motorowej „Leopolia", wyrobu krajowego „Unji Strażackiej" we Lwowie. 8701

× **KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY.** 29 bm. w Inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się ostatnia konferencja pomiędzy dozorcami domów i właścicielami nieruchomości. O ile ta konferencja nie da rezultatu, wyłoniona zostanie przez Ministerstwo specjalna komisja rozjemcza.

W dniu 30 bm. odbędzie się w Inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli Związku pracowników gastronomicznych i hotelarskich z przedstawicielami Stowarzyszenia restauratorów w sprawie doliczania procentów dla kelnerów.

× **ZATRUDNIENIE BEZROBOCZYCH.** W ostatnich dniach zatrudnionych zostało 250 robotników w kopalniach w powiecie Będzińskim i 113 w fabryce naczyń emaljowanych w Olkuszu. Robotnicy ci zatrudnieni zostali z powodu przeprowadzenia ograniczeń w godzinach nadliczbowych, zwolnienia młodocianych oraz takich, którzy posiadali inne źródła utrzymania. W kopalniach w związku z ograniczeniami godzin nadliczbowych otrzymało zajęcie 147 robotników, a w związku ze zwolnieniem kobiet i młodocianych 18. W Olkuszu w fabryce naczyń emaljowanych na miejsce zwolnionych z powodu posiadania innych środków utrzymania przyjęto 96, a na miejsce małoletnich 17.

× **W SPRAWIE WYNAJĘCIA POLOWANIA W BOBROWNIKACH.** Cichutko bez żadnego rozgłosu w niedzielę 18 bm. miało się odbyć u sołtysa wsi Bobrowniki wynajęcie polowania na polach wsi Bobrowniki i to zgóry upatrzonemu kandydatowi. Pozornie formie uczyniono zadość, gdyż w drobnych ogłoszeniach „Expresu" podano powyższe do wiadomości, ale niestety dopiero w dniu 18 bm. tj. w dniu, kiedy miało się odbyć wydzierżawienie polowania. Nawet we własnej wsi nic nie wiedziano o intencji jednostek, którym zależało na polowaniu w Bobrownikach. Dziwnym zbiegiem okoliczności ludność w porę dowiedziała się o tem. Zgromadziła się licznie i przeciwko takiemu systemowi wydzierżawienia polowania mocno zaprotestowała. Domagano się, ażeby wydzierżawienie polowania odbyło się drogą publicznej licytacji, po uprzedniem dokładnem ogłoszeniu, gdyż chodzi tu o dobro wsi. Z pewnością oprócz p. Załuskiego znajdą się nietylko w okolicy, ale nawet i we wsi kandydaci, którzy chętnie i na daleko korzystniejszych warunkach dla wsi wydzierżawią polowanie.

× **OFIARY.** Złożono na ręce ks. kanon. Raczyńskiego w dniu Jego imienin: grono nauczycielskie szkoły handlowej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu 60 zł. na obiady dla bezrobocznych. Ku uczczeniu pamięci śp. Rudolfa Rankowicza na Chrz. Tow. Dobr. inż. Józef Ingster 20 zł.

× **ZAWODY STRZELECKIE.** Zarząd Związku oficerów rezerwy koła w Sosnowcu zawiadamia swoich członków, iż okręgowe zawody strzeleckie Z. O. R. odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano na strzelnicy Kurkowego Bractwa strzeleckiego w Król. Hucie. przy ul. Katowickiej obok stadjonu WF. i PW.

Zbiórka zespołu reprezentacyjnego koła w Sosnowcu oraz członków pragnących wziąć udział w strzelaniu jednostkowem w niedzielę 25 bm. o ogdz. 8.15 przed dworcem kolejowym w Sosnowcu.

Pomoc bezroboczym w Będzinie.

AKCJA W KIERUNKU ZBIERANIA PIENIĘDZY, ŻYWNOŚCI I ODZIEŻY.

Komitet pomocy bezroboczym w Będzinie przewiduje, iż z nastaniem okresu zimowego, a więc przerwaniem robót sezonowych, liczba bezrobotnych na terenie miasta poważnie wzrośnie i trzeba będzie conajmniej 4500 osobom, licząc bezroboczych z rodzinami, przyjść z pomocą. Na pomoc tą potrzeba minimum **30.000 zł. miesięcznie.**

Komitet posiada 4 sekcje, mianowicie finansową, propagandową, rejestracyjną i wywiadowczą.

Oczywista najważniejszem zadaniem jest kwestja wynalezienia źródeł dochodowych i zebrania potrzebnych środków. Postanowiono, między innemi, zwrócić się do pracowników umysłowych z apelem o dobrowolne opodatkowanie się na rzecz komitetu, w wysokości od pół do jednego procentu miesięcznego zarobku, na okres czasu od 1 listopada r.b. do 15 kwietnia 1932 r. Zostanie także urządzona wielka loterja fantowa, a w niedzielę dnia 25 b.m. w kinie „Światowid" odbędzie się koncert. Postanowiono również zwrócić się do kin miejscowych o wprowadzenie znaczków na rzecz komitetu, w wysokości 5 gr. przy cenie biletu do 1 zł. a 10 gr. przy biletach droższych.

Pozatem istnieje projekt wprowadzenia w instytucjach państwowych i samorządowych pewnych opłat od podań, nie podlegających opłatom stemplowym. Komitet zwróci się także do zespołów amatorskich i klubów sportowych o urządzanie imprez na cele pomocy bezroboczym.

Wkrótce komitet zorganizuje zbiórkę po mieszkaniach odzieży, obuwia i bielizny. W związku z tem komitet zwraca się do mieszkańców z gorącą prośbą o przygotowanie tych rzeczy, gdyż w każdym domu znajdzie się pewna ilość niepotrzebnej już odzieży, bielizny i obuwia, które po przeróbce lub reperacji można rozdać ludności najbiedniejszej. Wreszcie komitet zwrócił się do dyrekcji tramwajów z prośbą o pewną ofiarę, względnie o podwyższenie cen biletów o 5 gr. z przeznaczeniem kwoty tej na akcję pomocy bezroboczym.

Starania o zdobycie dla bezroboczych ziemniaków i węgla zostały już poczynione.

Zaznaczyć należy, iż dużą pomoc biednej dziatwie okazuje 23 p. a. p. **dając codziennie 150 dzieciom szkolnym bezpłatnie obiady.**

Lokal komitet znajduje się przy ul. Jasnej 3, obok rzeźni. Biuro czynne jest codziennie od godz. 8 rano do 3 popołudniu.

Wydatki związane z prowadzeniem biura zostały zredukowane w ten sposób, że utrzymanie sekretarza ponosi Magistrat, a czynności rejestracyjne i wywiadowcze pełnione są bezpłatnie.

Niezależnie od akcji komitetu pomocy bezroboczym, również Tow. pomocy dla biednych chrześcjan w Będzinie postanowiło podjąć, wzorem lat poprzednich, w okresie zimowym w szerszym zakresie akcję pomocy biednym, a przedewszystkiem biednej dziatwie. Tow. zamierza uruchomić kuchnię dla dzieci, celem wydawania bezpłatnych obiadów, pośredniczyć w przydzielaniu dzieci do domów, które zechcą dokarmiać biedną młodzież, wreszcie Towarzystwo zajmie się zbieraniem odzieży, obuwia, bielizny i produktów żywnościowych. W związku z tem wydano odezwę do mieszkańców i rozesłano listy ofiar do instytucyj, zrzeszeń i osób prywatnych z prośbą o możliwie szybkie składanie datków i ofiar, zarówno w gotówce, jak i naturze.

W SPRAWIE OPIEKI

nad bezroboczymi w Bobrownikach.

Z polecenia p. starosty przez urząd gminy Bobrowniki rozesłano zawiadomienia do szerszego ogółu osób, pracujących społecznie z prośbą o przybycie na zebranie celem dokładnego omówienia sposobu przybycia z pomocą bezroboczym, tudzież dokonania odpowiedniego podziału pracy w tych komitetach.

Zebranie odbyło się w lokalu urzędu gminnego. Przybyło około 30 osób, lecz jedynie po to, aby wysłuchać przemówienia p. starosty. Wprawdzie kilka osób zabrało głos, ale jedynie w formie pytań, na które p. starosta i obecny p. radca Janik dawali odpowiedzi. Dyskusji żadnej nie było, gdyż coprawda kwestja przyjścia z pomocą ludziom, potrzebującym jej, każdemu aż nadto była znaną.

Szkoda jednak wielka, że pomimo zapowiedzi, nie zastanawiano się nad tem, kogo powołać do komitetów i jak podzielić pomiędzy nimi pracę. Jakkolwiek p. starosta zaznaczył, że nie liczy się wiele na ofiarność ludzką, gdyż będą to zasiłki państwowe, to jednak bez udziału społeczeństwa akcja ta odbyć się nie może. Najlepszym tego dowodem, że stwarza się komitety. Gdyby nie były one potrzebne, wystarczyłby jeden urzędnik gminny, jak dotychczas, i ten załatwiałby sprawę bezroboczych. Zresztą nawet najskromniejszą ofiarnością społeczeństwa gardzić nie możemy. Ofiarność społeczeństwa będzie większą lub też mniejszą, zależnie od tego, jacy ludzie staną na czele powyższej działalności.

Ze smutkiem dowiedzieli się zebrani, że komitety już istnieją. Przewodniczącym gminnego komitetu w Bobrownikach jest p. Dzierzbicki, kierownik kopalni „Jowisz". Jest to człowiek społeczny, a przytem materjalnie niezależny. Niestety na to samo stanowisko rwie się p. Załuski z Bobrownik. Pomimo, że p. Dzierzbicki jest prezesem komitetu gminnego, nie przeszkadza to wcale p. Załuskiemu zwoływać zebrania, jak to miało miejsce w dniu 3 października i podpisywać zaproszenia „Jerzy Załuski, przewodniczący gminnego komitetu pomocy dla bezroboczych". Dodać należy, że p. Załuski na zebranie, które sam zwołał, nie przybył i to do skutku nie doszło.

Czas byłby najwyższy, aby skończyć z działalnością partyjną tam, gdzie chodzi o głodne żołądki rozgoryczonych ludzi, trapionych biedą.

Dzieci bez opieki

mogły spowodować groźny pożar.

Wczoraj w mieszkaniu Matusiakowej (dom Grząby) przy ulicy Milowickiej w Czeladzi wybuchł pożar. Na miejscu zjawiła się straż ogniowa z autopompą, przedtem jednak ogień ugaszono.

Po sprawdzeniu okazuje się, że sprawcami pożaru było dwoje nieletnich dzieci Matusiakowej, która wybrawszy się w odwiedziny swej znajomej dzieci zamknęła w mieszkaniu.

Płonący ogień w piecu nasunął dzieciom myśl zabawy, wyciągnąwszy bowiem z łóżka słomę urządzili pochodnię. Gdyby nie szybka pomoc domowników, drewniane urządzenie mieszkania mogłoby spłonąć doszczętnie i pociągnąć za sobą śmierć pozostawionych bez opieki dzieci. Nieodosobniony wypadek ten winien być ostrzeżeniem dla zbyt lekkomyślnych matek.

Ciekawe zjawisko

ZGŁOSZENIA DO POLICJI.

Przed kilku laty, w czasach pomyślnej konjunktury gospodarczej, werbunek do szeregów policji szedł bardzo opornie. Był czas, że po całym kraju rozlepiano barwne afisze, zachęcające do wstępowania w szeregi policji i ilustrujące korzyści moralne i materjalne policji. Czasy i stosunki były inne, to też brak był kandydatów do skąpo wynagradzanej a odpowiedzialnej służby.

Obecnie sytuacja zupełnie się zmieniła i chociaż niema już afiszy werbunkowych, a nawet wolnych miejsc, do służby w policji zgłasza się po kilkuset kandydatów. Dziś ludzie nie wybierają posad, lecz chętnie przyjmują każdą pracę, aby tylko nie umrzeć z głodu i dlatego też nietylko w policji, lecz w każdym zawodzie jest tak duża ilość chętnych do pracy.

Rada gminna Bobrownik

PODAŁA SIĘ DO DYMISJI.

Na ostatniem swem zebraniu niektórzy członkowie Rady gminnej w Bobrownikach, ujęci honorem wobec wyrażenia im przez ogólne zebranie votum nieufności, zaproponowali podanie się całej Rady do dymisji. Niektórym członkom żal było opuścić to wygodne dla siebie stanowisko. Jednak w imię solidarności zgodzili się na wniosek i cała Rada do dymisji się podała, co zostało zakomunikowane Wydziałowi powiatowemu.

Wyłamał się z pod solidarności jedynie Mikołaj Rabsztyn, przewodniczący Rady, a jednocześnie pełniący godność wójta gminy. Widocznie sądził, że nie będzie miał go kto zastąpić w godności wójta a może ze strachu, aby nie wrócić do swego dawnego zawodu. Przecież i jemu ogólne zebranie wyraziło votum nieufnośc. Los jego wójtowstwa zadecyduje Wydział powiatowy.

× **OSZUST I SZANTAŻYSTA W ROLI PORUCZNIKA W. P.** W związku z notatką pod powyższym tytułem, zamieszczoną w numerze 232 „Kurjera Zachodniego", p. Kaz. Goździk nadesłał nam następujące sprostowanie: Nieprawdą jest, że starałem się wyłudzić pewną kwotę pieniędzy w Grodzieckiem Towarzystwie, natomiast prawdą jest, że w Grodzieckiem Tow. inkasowałem zadekarowaną dawną kwotę przez wspomniane Towarzystwo, dla wydawnictwa, które od szeregu lat wychodzi punktualnie i cieszy się pełnem uznaniem sfer handlowych i przemysłowych. Pracuję od szeregu lat w wydawnictwach prywatnych i półurzędowych, wywiązując się z powierzonych mi czynności ku zupełnemu zadowoleniu moich przełożonych, co stwierdziły miarodajne czynniki policyjne. Za żadne oszustwa przez 15 komisarjat policji w Warszawie poszukiwanym nie byłem i nie jestem.

Pierwszy i pierwsza...

Pierwszy widelec pojawił się we Włoszech w XV stuleciu.

Pierwszy kapelusz filcowy nosił cesarz Karol V.

Pierwsze pończochy jedwabne miała nosić królowa Elżbieta angielska.

Pierwsze koszule lniane posiadała żona króla francuskiego Karola VII.

Pierwsza fabryka cygar urządzona została w Hamburgu w r. 1788.

Pierwszy cylinder pojawił się w Londynie około roku 1820.

Pierwsza kawiarnia założona została w Wiedniu w roku 1683 przez Polaka Kulczyckiego.

Pierwszy jadłospis sporządził właściciel pewnej garkuchni paryskiej w latach terroru Wielkiej Rewolucji.

Pierwszy omnibus powstał we Francji w XVII styleciu w Paryżu.

Pierwsza spółka akcyjna powstała w XV wieku.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Śmiały: Nadesłany artykuł absolutnie nie nadaje się do druku.

WYJAŚNIENIA PRAWNE.

Czy żona porzucona

MOŻE ŻĄDAĆ ALIMENTÓW OD DATY PORZUCENIA?

Sąd Najwyższy zajmował się ostatnio tą kwestją w związku z następującym procesem: Akulina F. została porzucona przez męża w listopadzie 1927 r. Z procesem o alimenty przeciw mężowi wystąpiła dopiero 15 października 1928 r., żądając w skardze zasądzenia alimentów za cały okres od daty porzucenia do daty wytoczenia powództwa.

Sąd okręgowy żądanie Akuliny F. uwzględnił, natomiast Sąd apelacyjny żądanie alimentów za czas przed wytoczeniem skargi oddalił, wychodząc z założenia, iż skoro powódka alimentów przedtem nie żądała, nie była w potrzebie, mąż zaś nie ma obowiązku kapitalizowania alimentów dla żony.

Sąd Najwyższy, wskutek skargi kasacyjnej powódki, wyrok II-ej instancji uchylił. W motywach Sąd Najwyższy zaznacza, iż skoro w myśl przepisów prawa małżeńskiego (art. 208) mąż ma obowiązek utrzymywania żony, istnieje możność zasądzenia alimentów żonie nawet za pewien okres czasu, poprzedzający wytoczenie powództwa. Sąd zatem winien ustalić w takim wypadku, czy żona opuszczona przez męża znajdowała się w potrzebie i czy była zmuszona do pobierania zasiłków od męża, a jednocześnie sąd wyrokujący winien — zdaniem Sądu Najwyższego — brać pod uwagę wszystkie okoliczności, utrudniające wytoczenie powództwa o alimenty przez żonę natychmiast po opuszczeniu jej przez męża.

ZE SPORTU.

KONKURS OTWARCIA. Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem przez szerokie koła publiczności, a w szczególności przez miłośników sportu jeździeckiego „konkurs otwarcia“ jest najpoważniejszem wydarzeniem dnia dzisiejszego w polskiem życiu sportowem.

Pierwszy dzień (24 paździer.) krajowych zawodów konnych“ w Katowicach, na który składają się biegi z 14 urozmaiconemi przeszkodami zapowiada się nadzwyczaj ciekawie. Wyjątkowo korzystne położenie naturalne boiska, pozwalające na amfiteatralne rozmieszczenie trybun dla widzów ułatwia obserwowanie nietylko fragmentów z każdej części boiska poszczególnych konkurencyj, lecz ich całego przebiegu. Zapowiedziana na dzień dzisiejszy przez stacje meteorologiczne piękna, słoneczna pogoda na ochronionem od wiatrów terenie boiska będzie stanowiła jedną z nielicznych już w tym roku sposobności miłego spędzenia czasu na świeżem powietrzu. Dla wygody publiczności ustawiono na terenie boiska megafony oraz bufety zimne i gorące, jak również uruchomione przed wejściem na boisku kasę, w której zaopatrywać się można w bilety już od godziny 8 rano.

ZAMKNIĘCIE SEZONU LETNIEGO K. M. Z. D. Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego za naszem pośrednictwem przypomina wszystkim członkom klubu i zaprzyjaźnionym klubom, że w dniu 25 bm., tj. w niedzielę odbędzie się uroczyste zamknięcie sezonu letniego według następującego programu: o godz. 10 rano zbiórka na placu przed dworcem kolejowym w Sosnowcu, następnie defilada przez Sosnowiec, Czeladź, Będzin, Dąbrowę Górniczą i Zagórze i o godz. 1 popoł. wspólny obiad składkowy, podczas którego będą rozdane nagrody, zdobyte przez zawodników KMZD. w ciągu całego roku.

Kronika Zawiercia.

× Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY POLSKIEJ MĘSKIEJ. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 14.30 w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego odbędzie się ogólne zebranie członków, na którem zostanie wygłoszony odczyt. Po odczycie odbędą się popisy druhów. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

× ODCZYT W „PRACY POLSKIEJ“. W poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 19.30 w górnej sali Domu ludowego. TAZ. w Zawierciu zarząd Pracy Polsk. j urządza odczyt, który wygłosi p. mecenas Kozielski z Sosnowca na temat „Czy kapitalizm bankrutuje“.

× CZYJE CIELĘ? Onegdaj w leśie pod Łazami zostało zatrzymane błąkające się cielę, które odebrać można po udowodnieniu własności u torowego Janika, zam. w domku kolejowym na 35 klm. pod Łazami, któremu oddane zostało pod opiekę.

× PROTOKOŁY. Wizenberg Abram pociągnięty został do odpowiedzialności za sprzedaż mięsa z potajemnego uboju. Orman Józef (Krucza 18) i Leki Szymon (Pogońska 2) pociągnięci zostali do odpowiedzialności za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego.

PRACE P. C. K.

W OLKUSZU.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Zarząd oddziału P. C. K. w Olkuszu zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta Olkusza oraz powiatu Olkuskiego o zapisywanie się na członków do tak pożytecznej instytucji, spełniającej swe zadanie zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny. Minimalna miesięczna składka członków może pomóc do rozwoju instytucji, która co roku powiększa swój inwentarz materjałowy, a wszystko to nie dla siebie, a dla naszych wspólnych celów, dla naszych wspólnych interesów.

W razie wojny lub klęsk żywiołowych — pierwszy Czerwony Krzyż spieszy z pomocą. W interesie własnym społeczeństwa leży pomoc Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, aby mógł spełniać swe zadanie. W obecnej chwili oddział olkuski, oprócz swych prac zajął się akcją pomocy dla bezrobotnych, przeprowadzając dezynfekcję zebranej odzieży, oraz ofiarując swą pomoc przy zbiórkach. Następnie podinstruktorowie pod kierunkiem lekarzy pp.: dr. J. Łapińskiego i dr. W. Goreczycy zajmą się kwestją sanitarno - higjeniczną wśród bezrobotnych. W grudniu rb. rozpocznie się kurs sanitarny dla sióstr PCK. Podinstruktorowie pp.: Bocianowski, Piszczyk i Buczyński organizują drugą drużynę ratowniczą. Zorganizowane zostało również przez kierowniczkę szkoły p. O. Kurzejową Koło młodzieży przy szkole powszechnej żeńskiej. Uczniowie gimn. męskiego przez zrozumienie doniosłej akcji Kół młodzieży, na skutek zezwolenia dyrektora p. Berezowskiego założyli podobne koło. oraz wpłacili 5 zł. do kasy oddziału. A ileż to razy PCK. spełnia cicho, bez rozgłosu i reklamy swe szczytne zadanie! Na to właśnie P. C. K. egzystuje w Olkuszu, lecz chcąc, aby nadal spełniał swe obowiązki w myśl okólników głównego zarządu, o których mówił na zjeździe prezesów oddziałów w Kielcach min. Darowski i zabiegów zarządu Okręgu z inspektorem p. Maiznerem, troskliwie dbającym o każdy oddział, musi całe społeczeństwo przyczynić się swą pracą i regularnem opłacaniem składek członkowskich.

Zofja Okrajniowa
prezeska olkuskiego Koła P. C. K.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rozwój związku domów składowych.

Utworzony niedawno związek domów składowych publicznych w Polsce, mający na celu rozwój kredytu warrantowego, nawiązał ostatnio kontakt z Ministerstwem przemysłu i handlu. Na odbytej w Ministerstwie konferencji, delegaci tej organizacji wysunęli szereg postulatów, domagając się przesyłania związkowi projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących domów składowych publicznych w Polsce, które znajdują się obecnie w opracowywaniu Ministerstwa sprawiedliwości.

Ponieważ poza związkiem pozostaje obecnie 6 domów składowych, Ministerstwo przyrzekło zalecić domom tym przystąpienie do związku, którego akcje zyskałaby przez to wydatnie na sile. Ministerstwo wyraziło również swą zgodę na zwracanie się do związku o nadsyłanie opinji przed udzielaniem nowych koncesyj na prowadzenie domów składowych. Opinja związku ma iść w kierunku ustalenia, czy ze względów gospodarczych i innych wskazane jest udzielenie ubiegającej się firmie koncesji.

Kronika gospodarcza.

PRÓBNE JAZDY POCIĄGÓW. W związku z opracowywaniem szeregu zmian w kolejowym rozkładzie jazdy, który obowiązywać będzie od dnia 22 maja r. 1932, odbywają się obecnie próbne jazdy pociągów I tak dn. 22 b.m. o godz. 10.20 wyjechał z Warszawy do Krakowa wraz z komisją specjalny pociąg próbny, z dużą ilością wagonów, tak międzynarodowych jak i wagonów, wchodzących w skład pociągu krakowskiego, który ma być w przyszłości skasowany. W ten sposób w nowym rozkładzie jazdy pociąg wiedeński dowozić będzie w przyszłości skład krakowski do Ząbkowic, skąd wagony krakowskie specjalnemi pociągami łącznikowemi dostawać się będą do Krakowa. Pozatem dn. 27 b.m. odbędzie się próbna jazda pociągu Lwów — Poznań przez Kraków — Katowice a dn. 30 bm. próbna jazda pociągu między Warszawą a Dęblinem. Obie te próby mają na celu przyspieszenie biegu pociągów i ustalenie właściwych czasów postoju.

SPADEK CEN OBUWIA. Według szczegółowego zestawienia dokonanego w jednej z krajowych fabryk obuwia, produkcja tej fabryki w r. 1931, w porównaniu z rokiem poprzednim, spadła ilościowo o 12 proc. a pod względem wartości o 23 proc. Dowodzi to znacznego spadku cen obuwia.

POŁOŻENIE PRZEMYSŁU SZKLANEGO nie uległo zasadniczym zmianom. Dział szkła taflowego, wobec ograniczonego ruchu budowlanego nie może rozszerzyć podstaw produkcji, natomiast w dziale hut butelkowych, pracujących dla Monopolu Spirytusowego, daje się zaobserwować lekkie ożywienie, które jednakowoż nie może wywrzeć decydującego wpływu na ogólną. jeszcze ciężką sytuację Na odcinku eksportowym w dziale butelkowym należy zarejestrować dojście do skutku kilku tranzakcyj z odbiorcami austrjackimi.

W PRZEMYŚLE KAPELUSZNICZYM ukończona została produkcja na tegoroczny sezon zimowy. Zbyt kapeluszy i stożków jest nieco słabszy niż w r. ub. Zmniejszył się zwłaszcza zbyt stożków do wyrobu kapeluszy damskich. We wrześniu z okręgu bielskiego wywieziono zagranicę 5.452 kg. stożków, wartości 103.992 zł. Eksport do poszczególnych państw przedstawiał się w złotych następująco: kraje nadbałtyckie i północne 26.139, Niemcy 2.115, Austrja. Jugosławja 11.916, Włochy, Szwajcarja, Belgja 2.216. Ameryka 61.606.

W PRZEMYŚLE CERAMICZNYM ruch osłabia się. Mniejsze cegielnie, wobec spadku zapotrzebowania powoli wstrzymują pracę. Zbyt wapna zarówno budowlanego, jak i nawozowego jest słabszy niż w r. ub.

Z ODLEWNICTWA ŻELIWNEGO. W dziale odlewnictwa żeliwnego stan zatrudnienia uległ dalszemu pogorszeniu, wynosząc zaledwie 15 — 20 proc. stanu normalnego.

RUCH W WARSZAWSKIM LOMBARDZIE MIEJSKIM. Jako skutek stagnacji i bezrobocia podnoszą pisma warszawskie wielki ruch obserwowany ostatnio w tamtejszym lombardzie miejskim. Większość jednak klientów tego lombardu tworzą zastawiający drobne i małowartościowe przedmioty o czem świadczą kwoty, uzyskiwane przez nich z zastawu. W miesiącu wrześniu lombard miejski Warszawy udzielił 4.491 pożyczek na ogólną sumę 234.578 złotych. przyczem 81 proc. tych pożyczek nie przekraczało kwoty 50 zł.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 23.10.

AKCJE: Bank Polski 110.00, Węgiel 18.50, Lilpop 14.50, Starachowice 7.00.

4 proc. poż. Inwest. 77.50 — 77.00 ser. 82.00—81.50, 4 i pół proc. Ziem. Kredyt. 44.50—43.00—44.75, 5 proc. poż. Konwer. 41.50, 6 proc. poż. Dolarowa 62.00, 7 prc. poż. Stabilizacyjna 57.00—58.50—58.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.86, Nowy Jork 8.915, Londyn 33.15, Paryż 35.11, Belgja 125.40, Szwajcarja 175.10, Holandja 361.50, Berlin dew. pr. 209.00, Dolar pryw. 8.86,75.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto cena orjen. 22.25—22.50, Pszenica cena tranz. 22.75—22.50, Pszenica cena orjen. 22.00—22.50, Mąka żytnia 33.00—35.00. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie stałe.

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego wyświetla dramat nastrojowy pt. „TARGOWISKO ZMYSŁÓW“.

× KU CZCI CHRYSTUSA-KRÓLA. W dniu jutrzejszym pod protektoratem ks. kanonika dr. Frelka odbędzie się akademja ku czci Chrystusa-Króla. Na program akademji, która odbędzie się w sali szkoły powszechnej nr. 1 o godz. 5 popoł. złożą się: słowo wstępne wygłosi ks. prefekt Soczawa, śpiew „Króluj nam Chryste“ wykona chór kościelny, odczyt wygłosi prof. dr. Święcki z Krakowa, deklamacja „Pójdę za Tobą“ ucznia gimn. męskiego, muzyka Stowarzyszenia młodzieży polskiej, deklamacja chórowa uscenizowana „Pokłon Lewitów“ i „Rola katolików“ Chłondowskiego, wykonana przez chór kościelny. Dzisiaj uroczyste nieszpory, jutro nabożeństwo o godz. 9 rano i defilada przed figurą Chrystusa.

× Z ZEBRANIA KOŁA LOPP. W OLKUSZU. W dniu 22 bm. odbyło się zebranie koła LOPP. w Olkuszu, na którem postanowiono: 1) uruchomić modelarnię dla konstruowania modeli płatowców, przyczem zarząd LOPP. na ten cel, tj. na kupno materjałów przeznaczył 50 zł., 2) urządzić kursy dla podinstruktorów obrony przeciwgazowej i 3) zakupić 10 sztuk masek gazowych. Pozatem na zebraniu tem sekretarz p. Podworski odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności koła. Na zebraniu byli obecni pp. inż. Skarbowski(prezes), dyr. St. Majewski, prof. Broder i instruktor modelarski H. Maliszewski.

× ZJAZD NACZELNYCH KOMISARZY SPISOWYCH. W dniu 27 bm. w starostwie olkuskiem o godz. 8.30 rano odbędzie się zjazd naczelnych komisarzy spisowych z powiatu Olkuskiego, celem omówienia spraw związanych z ogólnym spisem ludności. Na zjeździe tym będzie również delegat wojewódzki p. radca mgr. Kunnikowski.

× ZJAZD POW. W OLKUSZU. W dniu 25 bm. odbędzie się w Olkuszu zjazd POW. ziemi Olkuskiej, na którem odczytane zostanie sprawozdanie, utworzenie powiatowego Koła, wybór zarządu itp. W zjeździe wezmą udział władze okręgowe.

× Z NIEMIŁYCH WSPOMNIEŃ. Na jednem z ostatnich posiedzeń b. Rady, radni z klubu BB. przeforsowali zaangażowanie do Magistratu inkasenta żyda. Na tem tle wynikły później w łonie samych sanatorów nieporozumienia, jedni bowiem zgodnie z opinją mieszkańców-chrześcjan sprzeciwiali się przyjęciu urzędnika-żyda, drudzy natomiast domagali się wykonania obietnicy danej żydom. Do tych ostatnich należał nawet poseł Kleszczyński, będąc w tym czasie w Olkuszu. W rezultacie na inkasenta przyjęto żyda p. Warszawskiego na okres próbny, po upływie którego został on zwolniony, jako zbyteczny przez obecnego komisarza p. Kobyleckiego. Jak się dowiadujemy, żydzi olkuscy wysłali w tych dniach do p. komisarza delegację z rabinem na czele o zatrzymanie Warszawskiego, lecz bez skutku.

Nasz dział radjowy.

RADJOWY KONCERT POPULARNY.

Dnia 25 b.m. o godz. 17.45 usłyszą radjosłuchacze koncert w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej policji państwowej pod dyrekcją Aleksandra Siełękiego oraz Jana Popiela jako solisty.

PROGRAM RADJOWY.

SOBOTA 24 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Komunikat meteorologiczny. 12.15 — Koncert z płyt gramofonowych. 14.55 — Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikat gospodarczy. 15.15 — Intermezzo muzyczne. 15.25 — Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 — Radjokronika — wygł. dr. Marjan Stępowski. 16.40 — Koncert 17.10 — „O Wicie Stwoszu“ — wygł. dr. Władysław Terlecki. 17.35 — Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 18.05 — Słuchowisko dla dzieci p.t. „Poselstwo Wicusia“. 17.30 — Koncert dla dzieci. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 — P. Mieczysław Mikuła wygłosi feljeton sportowy p.t.: „O rekordach szybkości w sporcie“. 19.20 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Radjotechnika dla wszystkich“ — wykład V. 20.00 — Koncert muzyki lekkiej. 20.40 — Feljeton p.t.: „Dzieje papierosa“ — wygł. p. Stanisław Czosnowski. 21.00 — Koncert z Pragi. 22.10 — Koncert Chopinowski. 22.45 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. 23.00 — Muzyka lekka i taneczna.

Z całej Polski.

SPÓR O OBRAZ MATEJKI.

Przed kilku dniami zjechał do Krakowa z ciekawemi i bogatemi dziełami sztuki antykwarjat Gutnajera. Rewelacją na tej wystawie jest arcydzieło Matejki „Z dziejów cywilizacji w Polsce" (jeden z 12 ozrazów mistrza malowanych w latach 1888-9). Obraz ten był wystawiony na sprzedaż przed 2 laty za cenę 14 tys. dol. Dzisiaj z powodu ogólnego zubożenia nie znalazł się nikt, któryby uiścił nawet 10 tys. dolarów. Wobec tego właściciel tego obrazu, mieszkający stale w Warszawie postanowił obraz poćwiartować na 4 fragmenty kompozycyjne, które składają się na całość arcydzieła, aby tą drogą obraz łatwiej spieniężyć. Byłoby to zbrodnią artystyczną dokonaną na obrazie matejkowskim, przeciwko czemu świat artystyczny Krakowa ma wystąpić z całą bezwzględnością.

RADNY MIEJSKI — WŁAMYWACZEM.

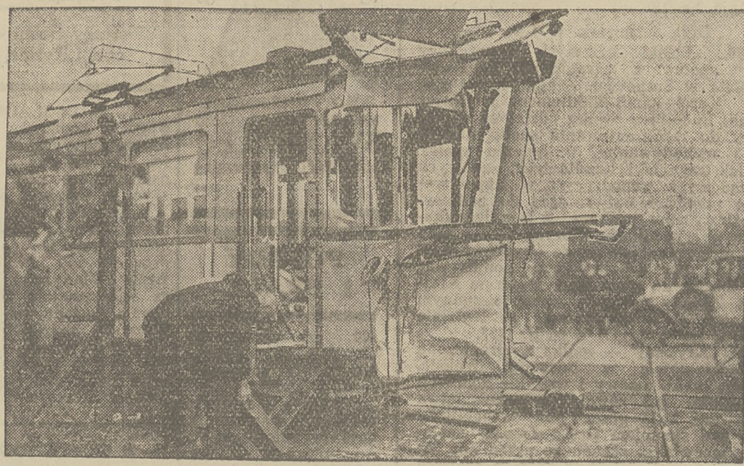
Policja w Rudzie Pabjanickiej dokonała aresztowania radnego miasta Bogdańskiego, właściciela domu i dużego sklepu pod zarzutem, że w nocy dnia 4 lipca b.r. dokonał on wraz z innymi sprawcami włamania do sklepu Ullmana. Łupem włamywaczy padła wówczas pewna ilość towarów oraz weksel, podpisany in blanco na sumę 500 zł. Weksel ten wypełniony został następnie na zlecenie Bogdańskiego i puszczony w obieg. Radnego Bogdańskiego osadzono w więzieniu.

DRUKARNIE FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW.

W związku z wykryciem przed niedawnym czasem w woj. Łódzkiem w pobliżu Wielunia drukarni fałszywych banknotów, w toku dalszych dochodzeń władze wykryły dwie fabryki fałszywych banknotów, jedną we wsi Dąbrowa Malicka pod Zgierzem, drugą we wsi Wiśniowa Góra. Pod Wieluniem fałszowano 500-złotowe banknoty, w Dąbrowie Malickiej banknoty 5-cio dolarowe, a we Wiśniowej Górze tylko 100-złotówki. Eenergiczne dochodzenia przeprowadził miejscowy urząd śledczy. Aresztowano kilkanaście osób. Na uwagę zasługuje fakt, że we Wiśniowej Górze fałszerzem banknotów był dozorca willi, należącej do jednego z łódzkich przemysłowców. Willa ta przez kilka miesięcy stała niezamieszkana, a dozorca zainstalował w niej przyrządy i maszynę do fałszowania pieniędzy.

LIKWIDACJA FABRYKI AMULETÓW.

Władze śledcze w Grudziądzu zainteresowały się Feliksem Kościemskim, właścicielem firmy „Nowitas", która wytwarzała rzekomo patentowane wynalazki. Pod tą fałszywą firmą ukrywało się nazwisko pomysłowego oszusta, który wytłaczał znaczki wielkości monety 2-złotowej z blachy miedzianej i cynkowej. Blaszki te sprytny oszust sprzedawał naiwnym jako „Samalit", leczący niemal wszystkie choroby, a w szczególności reumatyzm, ból głowy itd. (??). Cena amuletu wynosiła 7.50 zł. Koperty, zamykające cudowny amulat, nosiły napis: „Zastosowanie amuletu „Samalit" nie wymaga żadnego zabiegu. Amulet zawiesza się na szyi i nosi na ciele dniem i nocą". Kościemski posługiwał się licznymi sprzedawcami w całej Polsce.



W Hanowerze na przejeździe kolejowym najechał pociąg towarowy na wóz m. kolei elektrycznej, przebiegający właśnie przez tor kolejowy. W następstwie zderzenia kilkunastu pasażerów odniosło ciężkie rany. Przód wagonu tramwajowego został zdruzgotany. Prowadzący tramwaj motorniczy zdołał się w ostatniej chwili uratować od niechybnej śmierci przez wyskoczenie z wozu.

Potajemny werbunek
do legji cudzoziemskiej Z. S. R. R.

Konflikt zbrojny japońsko - chiński w Mandżurji postanowiły wykorzystać dla swoich celów jakieś ciemne indywidua, które uwijając się wśród bezrobocznych stolicy nakłaniały ich do wstępowania do anonimowej legji cudzoziemskiej Z. S. R. R. do walki na mandżurskim froncie.

Jako przynęta służyć miała premja w wysokości 1.000 dolarów, które ochotnicy otrzymują przy wstąpieniu do szeregów, a dalej oprócz całkowitego ekwipunku i utrzymania żołd miesięczny w wysokości 15 dolarów.

Rzecz zrozumiała, że chętnych było bardzo dużo, gdyż wieść o tajnym werbunku przedostała się już nawet na prowincję. Wkrótce miejsce zbiórki, które wyznaczono na placu przy ulicy Czeniakowskiej 132 zaległy znaczne zastępy wyczekujących przybycia „komisarzy", którzy mieli załatwić formalności związane z wyjazdem.

Nie potrzeba dodawać, że komisarze nie przybyli a afera jest zwykłem oszustwem. Owi agenci bowiem zapisując robotników do legji pobierali od nich na koszta oględzin lekarskich, wyrobienia zezwalenia na wyjazd i t. d. po 25 zł. od osoby.

Policja jest już na tropie aferzystów.

DŁUGOWIECZNOŚĆ
W DAWNEJ POLSCE.

Nasz Rzączyński, piszący za czasów saskich, zebrał z różnych pisarzów dawniejszych przykłady osób, które żyły wyżej lat stu.

Miechów miał szczególnej sprzyjać długowieczności.

Mikołaj Radziwiłł, nie używając innego napoju prócz wody, umarł, mając 100 lat życia; syn jego dożył lat 99.

Jakób ze Skotnik, arcybiskup gnieźnieński, żył przeszło lat 100.

Katarzyna Odrowążówna, panna, miała umrzeć w roku życia 120-ym, a zakonnica Anna Topolówna w 130.

Dziad Feliksa ze Śreńska, wojewody płockiego, według nagrobku miał żyć lat 140.

O niejakim Wiśniowskim w księstwie Oświęcimskiem piszą, że mając lat 140, chodził pieszo do odległego kościoła. zaś Ossowski z Jabłonny w województwie Lubelskiem, mając lat 115, gryzł jeszcze orzechy i dosiadał konia.

Wieśniak jakiś z województwa Wołyńskiego, mając lat 115, włazł na wysokie drzewa.

O prawdziwości innych przykładów sam Rzączyński powątpiewa.

Do takich nieprawdopodobieństw zaliczyć należy Tarnowską z Torunia, która miała żyć lat 156 i Dymitra Grabowskiego, lat 168 (?).

Z nowszych przykładów, ciekawem zjawiskiem był Fryderyk Jabłkowski, który umarł w r. 1823, mając lat 140. Miał on 3 żony, a z tych ostatnia liczyła lat 80, gdy umarł. Całe życie był zdrów, nie znając choroby.

Teresa Hiżdew, panna, zmarła w r. 1855 w Popielach, majętność Karnickich, mając lat 130; była panną respektową w domu dziada Romana Karnickiego, który także niemłody zmarł w parę lat później.

W Krakowie między zmarłymi od r. 1829 do 1847 było 22 osób, których wiek wynosił lat 100 do 115.

Zmarły we Lwowie 3 grudnia 1858 r. arcybiskup ormiański, Stefanowicz, miał lat 106 i miesięcy 8.

Rzeczy ciekawe.

NAJWIĘKSZE GRUBASY.

Największe grubasy w Europie znajdują się w Berlinie, a są nimi trzej bracia Hoehne, którzy swą wagą łączną 1400 funtów oraz wagą indywidualną pobili wszystkie rekordy świata. Najtęższy z trzech braci, 22-letni Emil, waży „tylko" 585 funtów, a jego 17-letni braciszek Ernest 360 funtów.

NAJDROŻSZE I NAJTAŃSZE AUTO.

Najdroższe i najtańsze auto znajduje się na wystawie automobilowej w Berlinie. Najdroższym z wystawionych wozów jest auto marki Mercedes (200 PS), którego cena wynosi 46.000 mk. (108.000 zł.), najtańszym natomiast wozem jest auto marki Adler (60 PS), którego cena sprzedaży wynosi tylko 300 mk. (750 zł.).

NIEZWYKŁY WYNALAZEK Z DZIEDZINY FOTOGRAFJI.

W Zakładach Eastmann Kodak Company w Rochester dokonano pokazu niezwykłego wynalazku, dokonanego w laboratorjach tegoż Towarzystwa. W obecności kilkudziesięciu najwybitniejszych inżynierów amerykańskich w ciemności takiej, że o kilka cali nic nie można było rozpoznać, dyrektor laboratorjum, dr. Kenneth Mees, dokonał zdjęcia fotograficznego grupy kilku osób. Po 15 minutach płyty zostały wywołane, przyczem fotografje były tak dokładne, jak gdyby były zdejmowane w pełnem słońcu. Dr. Mees zaznaczył, że wynalazek ten pozwoli na fotografowanie gwiazd dotychczas niewidzialnych nawet przez najsilniejsze teleskopy.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

19.

— Mój narzeczony, Jerzy d'Aigues, mówił mi o pani. Jest wielkim pani wielbicielem.

— A... — powiedziała Klaryssa Villevert ze złym uśmiechem — a więc mówił pani o mnie?

Spojrzenie Izabelli napotkało wzrok ojca. Umiała patrzeć dalej niż matka i zobaczyła w głębi tych oczu ten sam niepokój, który zawsze ją dziwił, gdy zaczynała mówić o swym narzeczonym. Jakiego nieszczęścia był on zwiastunem tego wieczoru — wieczoru uczty wydawanej na cześć zbrodni?

IV.

WYMARSZ.

Paręset metrów oddziela pałac w Crevin od polany, gdzie Lassalle odniósł śmiertelną ranę. Ethel de Foix skróciła tę drogę, wytykając poprzez zabudowania i prowadzącą do lasu aleję orzechową, wąską dróżkę, którą kazała posypać białym piaskiem, aby była wygodniejsza dla atłasowych pantofelków. Pomyślała również o wynajęciu gromadki chłopów sabaudzkich, celem ustawienia ich wzdłuż drogi z pochodniami, ale księżyc wznoszący się właśnie jak na zamówienie ponad Saleve, miał użyczyć najlepszego oświetlenia.

Kiedy zabrali się wszyscy zaproszeni, hrabia de Foix zrobił sobie przyjemność pokazania im pustej sali jadalnej. Nikt nie był zgorszony. Zgóry oczekiwano nadzwyczajności: to była pierwsza niespodzianka. Podano cocktaile, poczem hrabina poprowadziła swych gości do symbolicznego miejsca, które wybrała ze względu na jego krwawą i romantyczną historję.

Stanęła na czele pochodu wraz z panią de Maur, żoną ambasadora francuskiego w Bernie, która z powodu dokuczliwego reumatyzmu i domatorskiego usposobienia wolałaby jakieś zamknięte miejsce i z hrabiną Gregory, która niebardzo pewna swoich manier, usiłowała nie bez przesady naśladować wielkie damy. Powoli jednak w sprzyjającem, bo nie za jaskrawem świetle księżyca, goście zaczęli iść parami, dobierając się wedle skłonności, to znaczy tak, jak chciała ich posadzić przy stole hrabina, czasem tylko mimowoli, lub przez niezręczność mieszając się.

Claire de Maur, w białej sukni z crepe georgette i w aksamitnym białym płaszczyku przybranym gronostajami, była więcej utleniona niż naturalnie jasna, biała i różowa dzięki kremom i różom. Zato bardziej czarowała, niż można to wyrazić, swemi pięknemi bronzowemi aksamitnemi oczami o melancholijnym i tęsknym wyrazie, ocienionemi wspaniałemi rzęsami. Zbliżyła się bez wahania do lorda Musgrave'a, będącego najwidoczniej pod wrażeniem jej widoku.

— Ach, znowu zobaczyć pana po tak długim czasie! — powiedziała.

— Malutka Claire, kiedy pani nareszcie będzie rozsądna i zechce pamiętać o moim wieku! — zaprotestował angielski mąż stanu.

— Proszę nigdy nie mówić o swym wieku, Robercie. Niech pan dziś będzie sobą, tylko sobą.

— To takie trudne i niebezpieczne być sobą!

— A więc niech pan podda się niebezpieczeństwom.

— O siebie nie bałbym się, tylko o panią...

— Ja nie czuję obawy.

Nie przewidywali, że Ethel przez delikatność, wbrew zwyczajowi, posadzi ich obok siebie.

Sir Brian Daffodil pako pobożny czciciel Johna Ruskina, wyznaje wyłącznie kult piękna i nazwisko swe zawdzięcza, jak sam twierdzi, przodkom lubującym się w sztuce ogrodownictwa. Tym razem chciał się wyzwolić od stałego prześladowania pani Harriett i asystował po swojemu, oryginalnie i zdradziecko, eleganckiej pani Hilden, ubranej w czarną tiulową suknię i turkusowy płaszczyk. Prawił jej bezustannie ogniste komplementy, zręcznie przysłonięte szatą poetyczności.

Pan d'Aubre, sekretarz ambasady trzymał się w pobliżu strojnej pani Aisery, której wydłużoną linję uwydatniała świetnie tualeta w czarne i żółte maki, a piękne mlecznobiałe ramiona pokrywał żółty płaszczyk z rysim kołnierzem. Uchodzi ona za jedną z najwyrafinowańszych kokietek Paryża, mimo, że nikt nigdy nie mógł twierdzić z pewnością, czy miała kochanka. Mówiono tylko dużo o asyście właśnie pana d'Aubre. On jeden wie, jak jest istotnie i niezmiernie żałuje, że plotki są tak bezpodstawne. (D. c. n.).

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 24 lipca 1931 r.

B.311. „Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Spółka Akcyjna" w Sosnowcu. Celem przedsiębiorstwa jest działalność przemysłowa w kierunku wyzyskania energji we wszelkich jej przejawach, a w szczególności wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdizelanie energji elektrycznej, jak również działalność w kierunku fabrykacji we wszystkich dziedzinach, mających bezpośredni lub pośredni związek z wyzyskaniem energji. Zarząd stanowią: Ignacy Bereszko i Kazimierz Gayczek. Zobowiązania w imieniu spółki, jak akcepty, pełnomocnictwa, umowy, akty hipoteczne i notarjalne, podpisują dwie osoby a mianowicie: jeden członek zarządu i jeden z prokurentów przy zarządzie jednoosobowym, a dwóch członków zarządu, lub jeden członek zarządu i jeden prokurent przy zarządzie wieloosobowym. Podpisywanie bieżącej korespondencji, czeków, żyrowanie weksli, może być uskutecznione również i przez dwóch prokurentów. Zmiana statutu zatwierdzona została postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9 stycznia 1931 r. i ogłoszona w Monitorze Polskim z dn. 19 stycznia 1931 r. N. 14. Wykreślono poprzedni zarząd.

Dnia 25 lipca 1931 r.

B. 373. „Polski Przemysł Rowerowy Mayweg Co" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Wybrano do zarządu Moryca Sercarza. Wykreślono członka zarządu Abrama Sercarza.

Dnia 30 lipca 1931 r.

B. 18. „Towarzystwo Techniczno - Handlowe „Przewodnik" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Wybrano do zarządu Zofję Sypniewską, która uprawnioną jest do reprezentowania samodzielnie spółki przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami, podpisywania w imieniu spółki pod stemplem firmowym wszelkich zobowiązań: czeków, weksli, indosów, przekazów oraz umów, załatwiania korespodencji, inkasowania należności, otrzymywania z poczty, telegrafu i zewsząd korespondencji zwyczajnej, poleconej, pieniężnej, wartościowej, zaliczeń, przekazów, załatwiania formalności na kolejach i wogóle do załatwiania i wykonywania wszelkich czynności i formalności z prowadzeniem przedsiębiorstwa związanych. Wpisu dokonano na podstawie aktu, zeznanego przed zast. not. Stefanem Jędrzejewskim z dnia 6.VI.1931 r. Wykreślono z zarządu Władysława Janickiego.

B. 284. Kopalnia Węgla Kamiennego „Wiesława" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu, Wydziału Handlowego z dnia 26 czerwca 1931 r., ogłoszono upadłości tymczasowo na dzień 24 czerwca nego „Wiesława" sp. z ogr. odp. w Dąbrowie Górn. z oznaczeniem terminu otwarcia upadłości tymczasowe na dzień 24 czerwca 1931 r. Kuratorem upadłości mianowany został adw. dr. Karol Krzemuski. Decyzją tegoż Sądu z dnia 15 lipca 1931 r. zamianowany został syndykiem tymczasowym Stanisław Malarski, zam. w Dąbrowie-Górniczej, ul. 1 Maja Nr. 18.

Dnia 6 sierpnia 1931 r.

B. 350. „Polski Przemysł Szmerglowy „Union", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Zarząd spółki stanowią: Karol Kindl-Mühlbauer i Majer Klajman. Rudolfowi Stefko udzielono pełnej prokury do reprezentowania spółki nazewnątrz i wykonywania w imieniu spółki wszelkich czynności handlowych, sądowych i pozasądowych, wchodzących w zakres rzeczonego przedsiębiorstwa, oraz do podpisywania firmy „per prokura" z tym jednakowoż, że w wypadkach, których wedle aktu spółki, wymagana jest zgoda obydwóch spólników, lub dwa podpisy, firmę podpisywać będzie łącznie ze spólnikiem Majerem Klajmanem. Zmiany nastąpiły aktem zeznanym przed zast. T. Szrettera, not. w Będzinie w dniu 22 czerwca 1931 r. N. R. 1127.

B. 485. „Kryształ" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie. Weksle, przekazy, czeki, umowy i wszelkie zobowiązania spółki, jak również pełnomocnictwa podpisywane będą przez obu wspólników łącznie pod stemplem firmy. Zmiany nastąpiły na mocy aktu zeznanego przed not. W. Swolkieniem w Będzinie w dniu 26 czerwca 1931 r. za Nr. Rep. 319. Wykreślono Binema Feldbauma.

POSADY i PRACE

400 — zł. wynagrodzenia dam za wyrobienie posady: sekwestratora, inkasenta, lub woźnego w starostwie sądzie, magistracie. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „poszukujący". 8696

Młoda panienka, chętna, poszukuje praktyki do sklepu rzeźniczego, lub kolonjalnego. Łaskawe oferty proszę kierować do „Kurjera Zachodniego" pod „Zdolna". 8703

Panienka lat 20, skromnych wymagań, pisząca biegle na maszynie, posiadająca praktykę biurową poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod zaraz. 8704

Panienka z średniem wykształceniem poszukuje posady w biurze lub sklepie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" dla W. 8688

KUPNO i SPRZEDAZ

Sprzedam budkę świetnie prosperującą w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji. 8711

Fortepian Beksztajna krótki, koncertowy sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Barenblatt. 8710

LOKALE

Pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami i z utrzymaniem lub bez wśródmieściu do wynajęcia. Wiad.: tel. 695. 8671

Spichrz do wynajęcia zaraz na skład. Zapłata z góry. Sosnowiec, Małachowskiego 22. 8695

Poszukiwane mieszkanie pokój z kuchnią. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod mieszkanie. 8688

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

SP. AKC. W SOSNOWCU,

niniejszem podaje do wiadomości Szanownych odbiorców prądu, **że w niedzielę dnia 25 b. m.**

wyłączony będzie prąd w dzielnicach Sosnowca:

Stary Sosnowiec i Złodziejów, oraz przy ulicach: Suchej i Rybnej na przeciąg czasu od godz. 8-mej do 15-ej.

Z. H. 24-31. **OGŁOSZENIE.** Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 38 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3-28 poz. 20), ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 1.. października 1931 r., w sprawie Nr. Z. H. 24-31 postanowił otworzyć w sprawie odroczenia wypłat firmie Warsztaty Mechaniczne Władysław Pająk i S-ka w Dąbrowie - Górn. postępowanie układowe na następujących warunkach: 1) wysokość każdej wierzytelności ustala się na dzień 30 września 1931 r. i od tej daty żadne procenty nie będą liczone. 2) na całkowite pokrycie należności firma Władysław Pająk i S-ka w Dąbrowie - Górniczej wypłaca wierzycielom 40 proc. w przeciągu 2-ch lat od dnia zatwierdzenia układu, w czterech równych ratach półrocznych z których pierwsza będzie płatna od powyższej daty. 3) układ nie dotyczy należności przewidzianych w art. 19 Roz. Pr. Rz. z dnia 23 grudnia 1927 r. o zabobieganiu upadłości. Sosnowiec, dnia 20 października 1931 roku. Przewodniczący: (podpis nieczytelny). Sekretarz: (podpis nieczytelny). 870.

Z. H. 8-31. **OGŁOSZENIE.** Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3-28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, oglasza, że decyzją Sądu z dnia 1. października 1931 r. przedłużył Izraelowi Regirerowi, handlującemu pod firmą „Izrael Regirer" w Będzinie, ul. Kołłątaja Nr. 1. odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t.j. do dnia 10 stycznia 1932 roku. Sosnowiec, dnia 20 października 1931 roku Przewodniczący: (podpis nieczytelny). Sekretarz: (podpis nieczytelny). 869.

Z. H. 10-31. **OGŁOSZENIE.** Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3-28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 1. października 1931 r. przedłużył firmie „Locarno" Restauracja-Dancing. Spółka z ogr. odp. w Sosnowcu odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t.j. do dnia 17 stycznia 1932 r. Sosnowiec, dnia 20 października 1931 roku. Przewodniczący: (podpis nieczytelny). Sekretarz: (podpis nieczytelny). 869.

Z. H. 9-31. **OGŁOSZENIE.** Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3-28 poz. 20) o zapobieganiu upadłości, ogłasza, że decyzją Sądu z dnia 1. października 1931 r. przedłużył firmie „Warszawska Cukiernia i Restauracja" Spółka Pracowników Restauracyjnych w Sosnowcu Spółka z ogr. odp., odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t.j. do dnia 17 stycznia 1932 roku. Sosnowiec, dnia 2. października 1931 r. Przewodniczący: (podpis nieczytelny). Sekretarz: (podpis nieczytelny). 869.

Do wynajęcia pokój przy rodzinie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod Pokój. 8687

ZGUBIONE DOKUMENTY

Kasperkiewicz Józef unieważnia dowód osobisty wydany przez starostwo Olkuskie. 8686

Boruch Młynarski zgubił portfel zawierający: dwie kartki z pod pisem Ostrowski niewypełnione, 2 kwity z Banku Udziałowego jeden na zł. 1.000, drugi na zł. 160. Łaskawy znalazca zwróci: Sosnowiec, Leszno Nr. 3. 8669

Marja Stefańska zgubiła książkę Kasy Chorych. 8706

Stefanja Malinowska zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez Urząd Pośrednictwa Pracy w Zawierciu. 8705

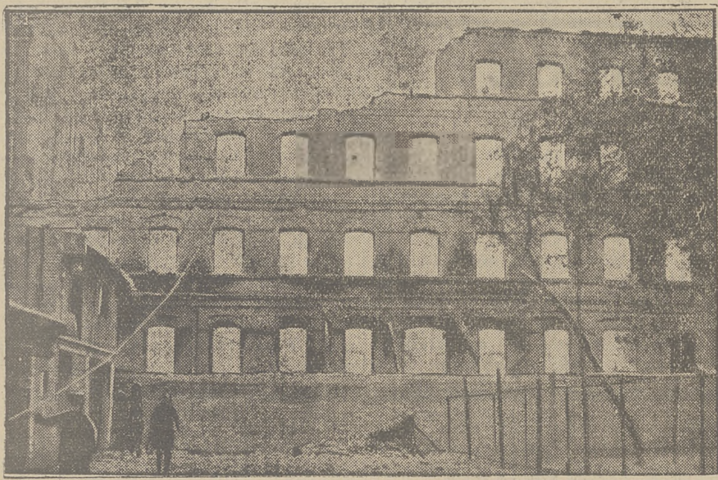
Jan Ziółkowski zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin. 8709

Reklama jest dźwignią handlu.

ROZNE

Fortepiany, pianina naprawia, stroi technik fachowiec Centus, Sosnowiec, Swobodna 20, telef. 10-.. 82.

EGZEMĘ leczy radykalnie maść „Egzemol" laboratorjum A. Klippla, Warszawa, Grochowska 8. Żądać w aptekach. 86.



W Świecin nad Odrą, opodal granicy polskiej, wybuchł katastrofalny pożar, który zamienił w zgliszcza dwie duże fabryki. Szkody wynoszą kilka miljonów.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 33 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 25. — **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 750. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 212. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.